

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r., nadać najmłodszej adjunktowi szkoły weterynaryjnej i kucia koni we Lwowie, magistrówi weterynaryi, Stanisławowi Królikowskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora tegoż zakładu.

Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę lwowskiej dyrekcji policyi, Władysława Marynowskiego, sekretarza minist. w Prezydium Rady Ministrów Romana Szymanowskiego; sekretarzy Namiestnictwa Stanisława Czerwińskiego, Józefa Lanikiewicza, Tadeusza Czarkowskiego - Golejewskiego, Adama Krechowickiego, Emila Schutta, oraz wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Leona Skorpukę i sekretarza Namiestnictwa Karola Franza starostami; następnie komisarzy powiatowych Albina Świtalskiego, Władysława Korosteńskiego, dr. Juliusza Szumlańskiego, Gustawa Mauthnera i Henryka Linka sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Minister skarbu zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy skarbowego starszego inspektora podatkowego Romana Kuss, radcą skarbowym w okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych Władysława Bialikiewicza, Mikołaja Dolnickiego i Tadeusza Klu-

sika — starszymi komisarzami w okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała konceptistów skarbowych: Andrzeja Knapczyka, Antoniego Babonia i Józefa Kurka inspektorami podatkowymi, zaś konceptowych praktykantów skarbowych: Jana Żurakowskiego i Józefa Weinberga konceptistami skarbowymi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Po dziesięciu miesiącach i dwunastu dniach od objęcia prezydentury gabinetu, podał się pan Floquet we czwartek do dymisji, z powodu odrzucenia przez większość Izby jego projektu rewizji konstytucyi. Jakkolwiek bowiem wniosek brzmiał tylko o odroczenie, równało się to zupełnemu odrzuceniu. Wniosek, który sprowadził upadek gabinetu, wyszedł z obozu przyjaciół p. Floqueta, podał go bowiem deputowany radykalny, który na kilka dni przedtem oświadczył, iż jest przeciwnikiem rewizji. W stronnictwie radykalnym nie wielu było przeciwników projektu rewizji, ci jednak liczyli na umiarkowanych i oportunistów i nie zawiedli się w rachubie. Większość frakcyi radykalnej była głęboko przekonana, że od inicjatywy prezydenta gabinetu ich barwy, w sprawie rewizji, zawisło odrodzenie stosunków w republice. Mniemali, że w ten sposób wytrącają najsilniejszą broń z ręki Bou-

langera, który pierwszy w roku przeszłym rzucił wyborcom i Izbie hasło rewizji.

P. Floquet, podjąwszy to hasło, chociaż nie zniewolony do tego podówczas przez żadną nawet grupę w Izbie, przyjął je do swojej deklaracyi ministeryalnej, zrobił poniekąd program z tego, o czem sam mówił, iż zostało krajowi narzucone. W deklaracyi bowiem ministeryalnej, odczytanej w dniu 3-go kwietnia przeszłego roku, mówił: „Kwestya rewizji konstytucyi, narzucona Izbie, jest jedną ze spraw, wymagających jak największego spokoju i rozważa”. Następnie żądał w tej samej deklaracyi, ażeby Izba pozostawiła rządowi decyzję co do chwili, którą uzna za odpowiednią dla kwestyi rewizji. Po takim oświadczeniu zadowoleni byli rzeczywiście radykalni członkowie i nieprzejednani. Stronnictwa umiarkowane nie zapomniały jednak, że gabinet poprzedni, Tirarda, upadł jedynie dlatego, że sprzeciwił się stanowczo wnioskowi rewizji konstytucyi, który pochodził od połączonych radykałów, nieprzejednanych i bonapartystów. Prawica monarchiczna zajmowała wtedy w sprawie rewizji neutralne stanowisko, a na ostatnim posiedzeniu tego roku przyłączyła się do akcyi jedynie w celu obalenia gabinetu radykalnego.

Z powyższego zestawienia, wiernego co do dat i wypadków, wynika, jakie koleje przechodziła kwestya rewizji, która przez cały czas istnienia gabinetu p. Floqueta, krępowała go na każdym kroku i groziła chaosem w stosunkach parlamentarnych. Do zamętu tego w istocie przyszło. Pra-

wica, która sobie życzyła rewizji konstytucyi, głosuje za odroczeniem; oportuniści, którzy nie chcieli iść ręką w rękę z prawicą, ani z żywiołami najsakrajniejszymi, musieli głosować razem z prawicą i w duchu wniosku jednej grupy radykalnej, bo wniosek ten uwalniał przynajmniej na razie od uznanej za niebezpieczną kwestyi rewizji. Większych sprężności trudno w istocie pomyśleć. Czy jednak trafne jest przypuszczenie kilku dzienników paryskich, że ewentualnemu nowemu gabinetowi, nie pozostaje, jak rozwiązanie Izby, to jest, jak nam się zdaje jeszcze kwestya czasu.

Przedewszystkiem bowiem faktem jest, że stronnictwo radykalne pozyskiwało większość jedynie przy pomocy bonapartystów, i to tylko wtedy, gdy szło o uchwały, które mogły kompromitować gabinet każdoczesny, a frakcyja radykalna nie widziała tego skutkiem przesadnego wyobrażenia o swojej sile. Najracjonalniejszą zdaje się być uwaga organów umiarkowanych i oportunistycznych, iż ostatnia uchwała Izby daje prezydentowi republiki zupełną swobodę utworzenia gabinetu wedle własnego wyboru. Mniemanie zaś radykalnych, iż niemożliwe jest skoncentrowanie republikańskie, świadczy raczej o skonstatowaniu już zaślepieniu tej partyi, która mniema, iż bez jej pomocy nie stać się nie może. Faktem nakoniec pozostaje, że zwyciężyło stronnictwo umiarkowane, to zatem, które zasadniczo sprzeciwiało się rewizji, a nie dla widoków partyjnych, jak inne frakcye. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy głównej i podrzędnych spoczywa tylko w ręku prezydenta republiki.

## BEZ WYJŚCIA

Obrazek z natury.

Na obszernej dolinie, przylegającej do ciemnego lasu, stała duża wieś krakowska, złożona z całego mrowiska niskich chałup o strzechach słomianych, o ścianach starannie wybielonych. Chałupy te, rozsiane fantastycznie nad pokreconemi brzegami rzeki, bieliły się zdaleka, z gęstwiny wierzbi, olszyn i topoli, jakby z zielonych gniazd wyglądając. Małe ich okienka, zwrócone na południe, ku polom falującym dojrzałemi zbożami, a oświetlone jaskrawemi blaskami słońca, podobne były do mnóstwa błyszczących oczu, wpatrzonych w jedną stronę.

Na pozór panowała tu taka cisza i było gośd, jak w jakim pierwotnym edenie ziemskim, gdzie ludzie, żyjąc wśród wiejskiej sielanki, w całej prostocie ducha szczęśliwi być mogą i szczęśliwi być muszą.

W małej sionce, jednej z tych małych, a może jednej z najmniejszych chałup, siedziała na progu kobieta podparta na rękę, podczas gdy druga klęcząc na ziemi, tłukła gotowane ziemniaki w korytku. Obie były już półwieczne, obie przedstawiały charakterystyczny typ krakowski o czarnych oczach, wystających kościach w policzkach i szerokich nosach nieco zadartych. Ubranie podług miejscowego zwyczaju, w ciemne granatowe spodniczki i jaskrawe fartuchy, miały na głowie czerwone chusteczki z tyłu związane, a około uszu stereotypowe uciuki, to jest grube kosmyki krótko uciętych włosów.

Zajęte były poufną gawędką, na którą, jak mówiono we wsi, nigdy im czasu

nie brakło. Zbieczyna bowiem, to jest owa siedząca na progu, nie miała dzieci, tego największego kłopotu w życiu, — a Kanta, czyli ta, która tłukła ziemniaki, poźniejszy synów, gospodarowała na swoim małym dożywociu tak, jak jej się żywnie podobało.

— I jakże, kumosiu, nie słyszał ta co o tych pieniądzech, co Jasiek Ryś zgubił na jarmarku? — spytała Kanta Zbieczynę, nie przerywając roboty swojej.

— Przepadło!... kto znalazł, to ani się nie przyzna!... A o tem wiecie, że te korale co Frankowa kupiła, były kradzione i żandarmy mają przyjść je odebrać!

— Kradzione?... O la Boga świętego!... Ułakomiła się baba, że żyd tanio sprzedał, a teraz trzydzieści papierków jak w błoto cisnął!

Tu Kanta powstawszy z ziemi, wyspała do ziemniaków krążących zielonych badyli, podlała serwatką i zmieszała wszystko razem. Potem otworzyła drzwiczki od przytykającego do sionki chlewika i wypuściła prosię, które niecierpliwem kwiczeniem domagało się podwieczorku, a przyskoczywszy do korytka, zaczęło zajadać z widocznem zadowoleniem.

— Ono sie wam pięknie pasie, — rzekła Zbieczyna — weźmiecie dobry pieniąż!

— Prawda, że se nie da głodu zapuścić, — odparła Kanta. — Cóż? pojedziesz se, pojedziesz? masz ta dobry brzuszek! — mówiła, drapiąc po grzbiecie i po bokach wychowańca swego, który pomrukując leniwie, przysiadł coraz niżej, aż się nareszcie przewrócił na ziemię.

— O ty dyrdoniu! — zawołała Kanta, uderzając go dłonią w bok, — może się tu z tobą pieścić będę!

Prosię porwało się na nogi i przeskoczywszy próg sionki, zaczęło uciekać z całą

fantazją rozswywołonego zbytnika. Obiegłszy gnojówkę, która jak zwykle na wsi, znajdowała się tuż pod progiem, — szturchnęło rykiem w bok psa spoczywającego w cieniu pod stodołą — a gdy pies warknął, wpadło do ogródka, gdzie było kilka zagonów ziemniaków obsadzonych grochem piechotnym.

— Idziesz mi stamtąd! — krzyknęła Kanta.

Prosię nie słuchało.

— Mcy, mcy, mcy!.. mluś, mluś mluś! Prózne wołanie!

— Poczekaj! ja ci tu zrobię, że ty mi wnet przylecisz! rzekła kobieta i otworzyła szafkę stojącą w rogu sieni.

Drzwi skrzypaneły, a prosię wyrzuciwszy w górę cały krzak grochu piechotnego, cwałem wpadło do sionki.

— I czegoż to przybiegło ku szafce? — spytała Zbieczyna.

— Bo mu stamtąd dolewam mleka do jada, to ino ruszę drzwiami, już leci co tehu, — odparła Kanta i wepchnęła prosię do chlewika, a potem wyrzała z sionki ku stodołę; — Któż to ta idzie, rzekła, że ten Burek aż skomli z radości i do góry wyskakuje? pewnie Hanka!.. ano, prawda że Hanka!

— Powiedzcie kumosiu, — bom się was dawno chciała o to spytać, — za co ją wasz Burek tak lubi okrutnie? rzekła Zbieczyna. I ogładnęła się także ku stodołę, z za której ukazała się postać kobieca, tak samo ubrana po wiejsku, tylko otulona dużą chustką, zarzuconą na głowę.

— Nie wiecie? toż ona mi go darowała, jak był młody — tak ta mądra dusza znać pamięta, że go wychowała i strasznie ją rad widzi. Ale ona pewnie znowu ma strapienie i na uzalenie leci!.. Haniuś, co ci to, czego ty płaczesz?

— Chrzeszna matko!.. zawołała kobieta głuchym urywanym głosem, zwracając

się do Kanty, — ratujcie, albo doradźcie co!.. bo już nie wytrzymam, — bo zginę!..

Wbiegła do sionki, rzuciła się na ławkę za drzwiami i zsunawszy chustkę z głowy, obcierała fartuchem łzy bujnie spływające. Była to ładna dwudziestopięcioletnia kobieta o czarnych oczach i twarzy delikatnej, której białość podnosiły w tej chwili gorączkowe rumieńce.

— Cóż?.. takaś zawsze nieszczęśliwa z tym Michałem? spytała Kanta i Zbieczyna jednocześnie.

Hanka zatrzęsała się cała i spuściła głowę.

— Wszak wiecie, że on mię bije! rzekła.

— Moja Haniuś! — odparła Kanta. — Któryż chłop u nas nie bije swojej baby?... albo to tylko ty masz takiego zuchwalca? Tu niejedna we wsi płacze i żali się na chłopa, — ale to widać taki już nasz babski los!

— Kiedy-bo wy nie wiecie jak on mię teraz bije!.. na zabicie!.. wybuchnęła Hanka rozpaczliwie. Dziś, jak mię chwycił za łeb, to mię tak włożył koło chałupy, jak krowę za ogon, a rznął rzemieniem, że ani ręk podnieść nie mogę! Patrzcie jakie mam znaki po ciele i plecy ścięte do krwi!

— O rety! — zawołała Kanta on pewnie był pijany, — a chłop jak się opije, to ani djabła niema gorszego!

Hanka skinęła głową potwierdzająco.

— Cie!.. to znowu pije! — wtrąciła Zbieczyna, a gadali ludzie, że poniechał!..

— Oj, nie poniechał, nie! — rzekła Hanka. Ale choć on pił i dawniej, to nie był taki niedobry!.. Ino się teraz jak wilk zwilezył i wciąż mi gada, że mu niepotrzebna, że mi wnet koniec zrobić musi!

— Ta! ta! ta! co za gadanie! — zawołała Kanta. — I mój nieboszczyk jak się





## Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacjach żałobnych:

**Z Żywca.** Miasto nasze przybrało szatę żałobną, z licznych budynków wywieszono czarne flagi, zaniechano wszelkich projektowanych zabaw i przedstawień amatorskich.

W dniu pogrzebu s. p. Cesarzewicza odbyło się w tutejszym kościele parafialnym solenne nabożeństwo żałobne, na którym zgromadziła się liczna dziatwa szkolna z nauczycielami i publiczność, a o godzinie 4 popoł. na odgłos dzwonów pogrzebowych wszyscy kupcy pozamykali swe sklepy. Dnia 7 b. m. odprawiona została w parafialnym kościele uroczysta msza żałobna, na której obecni byli wszyscy urzędnicy rządowi, reprezentacja powiatowa, gminna, wszystkie korporacje, urzędnicy dóbr Arcyksiążęcych i licznie zgromadzona ludność.

Zresztą poważna cisza panująca w naszym mieście ożywną została na chwilę przez pobyt dostojnego gościa księcia Biskupa Krakowskiego Dunajewskiego, który dnia 8 b. m. zjechał do Żywca celem odwiedzenia swego synowca.

Książę Biskup witany był przez wiernych z prawdziwą sympatją. Na mszach odczytanych przez księcia Biskupa na dniu 9 w kościele parafialnym i dnia 10 w kościele św. Krzyża, natłok pobożnej publiczności był nie do opisania, a zaintonowaną doniosłym głosem przez dostojnego Kapłana modlitwę za Monarchę i naród powtarzali zgromadzeni wierni z zapałem.

W sobotę d. 9 przedstawili się księciu Biskupowi w pomieszkaniu c. k. Starosty urzędnicy i wicemarszałek Rady powiatowej, poczem ksiądz Biskup w towarzystwie Starosty i komisarza Starostwa zwiadał tutejszy szpital i szkoły ludowe.

W szpitalu udał się czcigodny pasterz do chorych i rozmawiał z niemi, w szkołach zaś zadawał uczniom pytania z katechizmu i innych przedmiotów.

W poniedziałek dnia 11 odprawił jeszcze ksiądz Biskup mszę cichą w kaplicy szpitalnej, poczem odjechał przedpołudniowym pociągami do Krakowa, żegnany na dworcu przez zgromadzonych urzędników Starostwa, Naczelnika sądu, Dyrektora dóbr Arcyksiążęcych i wicemarszałka Rady powiatowej.

**Z Husiatyna.** Staraniem tutejszej Reprezentacji powiatowej, odbyło się w Husiatynie dnia 12 b. m. żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Arcyksięcia Rudolfa w obecności członków Reprezentacji powiatowej, bardzo wielu właścicieli dóbr, przełożonych obszarów dworskich, urzędników wszystkich miejscowych władz i urzędów, młodzieży szkolnej, tudzież przeszło 20tu księży obu obrządków. Nadto każda z 50ciu

opik, tak samo się nieraz odgrażał!... dopieroż sam gnije w ziemi, a ja, dzięki Bogu, chodzę po świecie! Kiedyś, w same godzinie święta kasza z miską na mnie cisnęła! Ale on tą miską na mnie, a ja dalej na niego — zwiżyłam go okrutnie: ty zbirciarzu, gałganie, co ty se myślisz? On mi na to: nie otwieraj pyska!... ja mu zaś i cóż ty mi zrobisz, że ty mi powiesz?... On mi gada: żebyś zdechła!... a ja mu: idź po śmierć!... Jak my się zaczęli z tego do tego przemawiać, tak mi się pobili! On skoczył ku mnie i gruch mi pięścią pod żebro, — ja go też pięścią wałę, a on jeszcze poprawia!... Jużem nie mogła wytrzymać i jakim go puła tym wałeczkiem, — tu Kanta wskazała na wałeczek, którym przed chwilą tłukła ziemniaki dla prosięcia, — tom mu łeb przecięła!

— Przecieście-ta mieli na niego sposób! — wtrąciła Zbiczyzna.

— Na odwagę, no!... bo to, wiecie, lepiej jak się chlōpu nie daje potuchy!... Ale on jak mię obalił na ziemię, a przyniósł kolaniem, to bił tyle żem potem ani z miejsca nie mogła się ruszyć! Skoro się zaś wytrzeźwił, to mię przeproszał!... A-no, weź-że ze mnie to, coś bił!

— To on nie był jeszcze taki najgorszy! — wtrąciła Hanka. — Mój jeszcze mię nigdy nie przeprosił! Jak się wytrzeźwił, to ino z podełba patrzy i cały dzień gadać nie będzie.

— A!... są to chlōpy huncwoty są!... rzekła Zbiczyzna. Dostyć-ta źle robi, jeszcze-by złość pokazywał jak ten pies!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stefania Ulanowska.

gmin tutejszego powiatu reprezentowaną była w kościele przez swego naczelnika lub tegoż zastępcę i przez 2-3 radnych.

W mieście były sklepy podczas nabożeństwa pozamykane, a oświetlone lampy miejskie, czarnym osłonięte kirem. Budynki publiczne udekorowane były czarnymi flagami.

Celem uczczenia pamięci s. p. Arcyksięcia, uchwaliła Rada powiatowa zakupić trzy egz. dzieła *Następcy Tronu* „Oesterreich in Wort und Bild“, z których jeden stanowić będzie związek dla biblioteki powiatowej, zaś inne dwa egzemplarze przeznaczone są dla dwu bibliotek szkolnych.

**Z Chrzanowa.** Dnia 12 b. m. odprawionem zostało w tutejszym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów władz, wojskowości, naczelników gmin i licznej publiczności. Podczas nabożeństwa sklepy były pozamykane a latarnie uliczne płonęły. Po nabożeństwie składali na ręce c. k. Starosty kondolencję urzędnicy c. k. Starostwa i ek. Sądu powiatowego.

**Z Kamionki Strumiłowej.** W dniach 12 13, i 14 bm. odbyły się w tutejszych świątyniach wszystkich obrządków nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy współudziale reprezentantów wszystkich władz i licznej publiczności.

**Z Ropczyc.** Dnia 13 odprawionem tu zostało nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza w obecności reprezentantów wszelkich władz i licznej publiczności.

## Z Rady państwa

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego o handlowym charakterze spichlerzy publicznych.

Wysoka Izbo!

Najzupełniej jestem tego świadom, że na wszelki sposób rzecz ta do pewnego stopnia niebezpieczna, wnosić *in pleno* wys. Izby poprawki, zwłaszcza gdy odnoszą się do kwestyj li prawnych. Mimo to postanowiłem sobie uczynić wniosek o inne ustyliżowanie §. 6go projektu niniejszego, a to w przekonaniu, że w tym wypadku niema niebezpieczeństwa, iżby zmiana ta mogła stanąć w sprzeczności z innymi przepisami ustawy. Paragraf 6ty bowiem nie pozostaje w ściślejszym związku z żadnym z innych postanowień ustawy, stanowi poniekąd ustawę sam przez się, jest poniekąd dodatkowym artykułem do kodeksu handlowego o tyle, że rozszerza pojęcie interesów handlowych i koło ludzi, których w myśl kodeksu handlowego ma się uważać za kupców. Powiem z góry, o jakie chodzi mi zmiany.

Paragraf 6ty brzmi jak następuje (*czyta*): „Interesa spichlerzy publicznych uważane będą za interesa handlowe w myśl art. 271 kodeksu handlowego a samo przedsiębiorstwo spichlerza publicznego za kupca w myśl artykułu 4go kodeksu handlowego“. Zdaje mi się, że ten paragraf w podwójnym względzie nie całkiem szczęśliwie jest ustyliżowany. Po pierwsze jestem przekonany, że cytowanie artykułów 271go i 4go kodeksu handlowego nie jest potrzebne, a nawet jest zupełnie zbędne; co więcej, może prowadzić do mylnych konkluzji. Po drugie jestem tego zdania, że aby określić, o jakie tu chodzi interesa, jakie interesa są tu ogłoszone interesami handlowymi, na to dla interesów tych nie dość ścisła jest nazwa interesów spichlerzy publicznych.

Jeśli pozwolicie, pomówię naprzód o pierws em z tych twierdzeń. Cel tego postanowienia w ustawie jest bardzo prosty, i zdaje mi się, że zupełnie jasno pojmują go wszyscy panowie, którzy są prawnikami. Chodzi tylko o to, żeby postanowić, że wszystkie interesa, zawierane przez spichlerze publiczne jako takie, mają podlegać kodeksowi handlowemu; po drugie, że samemu przedsiębiorstwu przysługują wszystkie prawa i nałożone są wszystkie obowiązki, które dla kupca, jako kupca, są postanowione kodeksem handlowym. Zdaje mi się, że projekt niniejszy żadną miarą nie może posuwać się dalej; a oto mniemam, iż celu tego dopięłoby się, chociażby się dwu rzeczonych artykułów kodeksu handlowego wcale nie cytowało.

Co do artykułu 271go przypominam tylko ustawę z dnia 1go kwietnia r. 1875 o organizacji giełd. W ustawie tej znajduje się także postanowienie, które również jest takim postanowieniem dodatkowym do kodeksu handlowego, jak i to, które nas obecnie zajmuje. Tam interesa giełdowe ogłoszone są interesami giełdowymi, a to w §. 14tym rzeczony ustawy. Paragraf zaś ten brzmi poprostu: „Interesa giełdowe uważane będą za interesa handlowe.“ Dla tego zdaje mi się, że i w naszym wypadku stylizacja taka zupełnie wystarczy.

Wypada mi, moi panowie, na coś innego jeszcze zwrócić waszą uwagę, mianowicie, że interesa giełdowe w rzeczonyj ustawie są ogłoszone interesami bezwarunkowo handlowymi, t. j. interesami handlowymi właśnie w myśl artykułu 271go. Mimo to artykuł ten nie jest zacytowany, a zdaje mi się, że nikt nie wątpi, iż interesa giełdowe są interesami handlowymi, a nie nieczem innem. Gdyby się powiedziało: „w myśl artykułu 271“, można by mniemac, że potrzeba jakiegoś znamienia osobliwszego, żeby interes spichlerza publicznego był interesem handlowym; a wszakże w art. 271szym powiedziano tylko: „Interesa handlowe są: kupna dla sprzedaży“ i t. d.

A więc na wszelki sposób niepotrzebne jest cytowanie artykułu 271 i w równej mierze niepotrzebne jest cytowanie artykułu 4. Znaczą panowie art. 4 kodeksu handlowego; stanowią on tylko, że za kupca w myśl ustawy uważać się będzie tego, kto z rzemiosła trudni się interesami handlowymi; jakie zaś są interesa handlowe, tego ustawa każe szukać w artykule 271szym i 272gim. Skoro więc nie potrzeba tu cytować artykułu 271go, więc też również nie potrzeba cytować artykułu 4go.

Ale o to mniejsza; ważniejszy jest wzgląd, że cytowanie obu tych postanowień mogłoby prowadzić do mylnych konkluzji. Skoro bowiem artykuł 271szy poprostu tylko mówi: „Interesa handlowe są“, poczem je wymienia, niniejszy zaś § 6ty mówi, że interesa spichlerza publicznego są interesami handlowymi w myśl art. 271go, więc mimowoli bierze pokusa poszukiwać w samym fakcie cytowania jakiegoś sensu osobliwego i możnaby dojść do mniemania, że, ponieważ znamieniem interesów wymienionych w artykule 271szym jest chęć spekulacji, przeto interesa spichlerza publicznego powinny także nosić znamie spekulacji. A wszakże jest to pomysł, na któryby się inaczej może niełatwo wpadło.

Ale przemawia przeciw cytowaniu jeszcze coś innego, coś wyłącznie prawniczego. Interesa handlowe artykułu 271go są to tak zwane absolutne czyli obiektywne interesa handlowe, co znaczy, że są zawsze interesami handlowymi bez względu na to, kto te interesa zawiera, bez względu na to, czy trudni się niemi z rzemiosła (*gewerbmässig*), czy nie. Zacytowanie tedy artykułu 271go, a to z pewnym przyceiskiem, jak to się dzieje w niniejszym §. 6tym, naprowadza mimo woli na myśl, że paragraf ten mówi rzeczywiście o absolutnych interesach handlowych i że chce zaprowadzić je w spichlerzach publicznych. To zaś wcaleby być nie mogło, a nawet poniekąd nie dałoby się pogodzić z tekstem samej ustawy.

Wypadałoby wtedy pojmovać ustawę inaczej, niż się ją w prosty sposób pojmuje. Czem są interesa spichlerza publicznego, o tem mówi §. 1-szy, stanowiąc, że polegają na przechowaniu towarów na cudzy rachunek. Tym panom, którzy nie całkiem dokładnie znają kodeks handlowy, mogłoby to wydawać się czemś nienaturalnem. A wszakże mamy w kodeksie handlowym zupełnie to samo, wprawdzie nie w artykule 271-szym, ale w artykule 272-gim. Tam pod liczbą 3 powiedziano: interesa komisyonera, spedytora, są interesami handlowymi. Artykuł ten wylicza nam wprawdzie tak zwane subiektywne interesa handlowe, ale subiektywnymi są tylko na podstawie ustępu pierwszego i ostatniego, pod liczbami zaś 1-5 wyszczególnione są tylko obiektywne strony interesów, a nie subiektywne. Gdy więc pod liczbą 3 powiedziano: „interesa komisyonera“, nie są to interesa, które zawiera ktoś będący komisyonerem, lecz są to interesa, czyniące tego, który niemi się trudni, komisyonerem i dlatego liczba 3 odwołuje się do artykułu 360-go, w którym powiedziano; „Komisyonerem jest ten, kto z rzemiosła zawiera interesa handlowe w własnym imieniu na cudzy rachunek osoby zlecającej“.

Tak samo możnaby tutaj interpretować i dojść do mniemania, że §. 6-ty stwarza nowy rodzaj absolutnych interesów handlowych, dozwolonych bez względu na to, kto je zawiera. Byłoby to oczywiście wbrew duchowi ustawy.

Powtarzam: mażąc cytować art. 271 i 4, nie narazamy się na żadne niebezpieczeństwo; pozostawiając cytować, możemy sprowadzić interpretację całkiem mylną i rozmiąającą się z duchem ustawy.

A teraz pomówię o drugim twierdzeniu mojem. Twierdzę zaś, że nazwa tych interesów: „interesa spichlerza publicznego“ nie jest szczęśliwa. W nazwie tej jedynym znamieniem jest osoba, prowadząca interesa, czyli samo przedsiębiorstwo, sam spichlerz, czyli, gdy mniej po prawniczemu się wyrażymy, sam właściciel przedsiębiorstwa, zresztą nie. Skutkiem tego, zdaje mi się, mogłoby się stać, że pojmovano by ustawę tak, jakoby wszystkie interesa, zawierane przez spichlerza publicznego, były zawsze i bezwarunkowo interesami handlowymi. Takie tłumaczenie byłoby z pewnością mylne. Przedsiębiorstwo spichlerza publicznego bo-

wiem jest wprawdzie samo w sobie przedsiębiorstwem, ale trzeba przecież pamiętać i o tem, że ktośkolwiek jest właścicielem przedsiębiorstwa, bądź gmina, bądź kraj, czy towarzystwo, czy osoba prywatna. Gdy jest nim gmina lub kraj, może wtedy łatwo odróżnić, że są to interesa gminnego przedsiębiorstwa spichlerzowego, a nie interesa gminy; gdy atoli jest nim osoba prywatna, sprawa o wiele trudniejsza i w ten sposób możnaby interesa osoby prywatnej, która głównie jest przedsiębiorcą spichlerza publicznego, interesa, nie mające żadnego związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, uważać mimo to za interesa handlowe. A przypuścimy, że n. p. powstanie jakiegobądź towarzystwo, powiedzmy: akcyjne, które będzie prowadziło przedsiębiorstwo spichlerzowe, a pod tą samą firmą, pod którą je prowadzi będzie, kupi dom, realność, dobra — czyż to interesa handlowy? Zarząd dóbr niewątpliwie nie jest zatrudnieniem handlowem, i zatrudnienia z nieruchomościami wyraźnie prawem handlowem z interesów handlowych są wyłączone.

A więc być może, że doszłoby się do tej mylnej konkluzji. Jeżeli się zaś konkluzji tej nie wysnuje i powie: przez interesa spichlerza publicznego rozumie się właśnie tylko interesa spichlerzowe i nie nadto — wtedy dojdzie się do zapatrywania, mojem zdaniem, praktycznie nietyle niebezpiecznego, ale teoretycznie niezupełnie trafnego, że przedsiębiorstwo spichlerzowe jest subjektem praw i obowiązków, że samo jest osobą prawniczą. W tym względzie, jak nam wiadomo, różne są zdania w literaturze. Są pisarze, którzy doszli nawet do tego mniemania, że każde przedsiębiorstwo kupieckie, w ogóle każdy interes handlowy w szerszym znaczeniu tego wyrazu jest osobą prawniczą, że przeto w osobie kupca dwie żyją osoby, on sam i oprócz niego osoba prawnicza, która figuruje na firmie i wspólnie z nim żyje i egzystuje. Jest to mniemanie, które już wypowiedziano, które jednak dotychczas nie zapanowało, i nie zdaje mi się, iżby kiedykolwiek zapanować mogło. Co do mnie, uważam je za mylne. Ale gdy uchwalimy ustawę tak, jak jest, mniemanie to zyska znaczną podporę. A muszę powiedzieć, że tego mniemania chwycić się trzeba, chcąc uniknąć innych mylnych konkluzji z brzmienia ustawy.

Nie ulega wątpliwości, że interesa należące do każdego przedsiębiorstwa kupieckiego, pozostają w pewnym między sobą związku. Uznaje to też kodeks handlowy. W artykule 22 dozwala sprzedaż, odstąpienia, a nawet przejścia całego interesu handlowego sposobem spadku na inną osobę. Z drugiej strony podlegają wszystkie te interesa prawne, po części innym kupca. Mimo to nie można ztąd słusznie wywodzić, iżby przedsiębiorstwa handlowe same w sobie były osobą prawniczą. Nie pragnąłbym, żeby mniemanie to zyskało podporę w ustawie niniejszej.

Jest zaś wielu prawników, którzy składają się do wytworzenia w prawie prywatnym jak największej ilości osób prawnych. Nie wiem w jakim to zamiarze. Może chcą w ten sposób ożywić nieco tę poniekąd pustą dziedzinę prawa prywatnego. Ale między temi osobami jurystycznymi błąją się i ponure postacie. Przypominam „spadek spoczywający“, który niewątpliwie musi nas melancholijnie nastrojać; u innych zaś prawników „martwego spadkodawcę“, który nawet jeszcze po objęciu spadku ma żyć w osobie spadkobiercy jako osoba z prawami majątkowemi.

Mojem zdaniem tego wszystkiego nie potrzeba. A bądź co bądź, wszyscy pewnie zgodzicie się ze mną, że lepiej postanowić coś praktycznego, niż ustanowić teorię ogólnikową lub frazes, z którego prawnik sam dopiero musi wyprowadzać swoje dedukcje. Dla tego wnoszę żeby nie mówiono o „interesach spichlerza publicznego“, lecz poprostu, jak mówi i uznaje kodeks handlowy, o „zakresie spichlerza publicznego“. Wniosek, który zatem czynię o zmianie paragrafu, brzmi jak następuje: „Interesa należące do zakresu spichlerzy publicznych uważane będą w myśl kodeksu handlowego za interesa handlowe, samo zaś przedsiębiorstwo spichlerza za kupca“.

Przyznaję, że stylizacja ta niekoniecznie brzmi przyjemnie, bo wyraz *Geschäft* powtarza się w niej trzy razy (w języku niemieckim; w przekładzie unikniemy tego; dla tego też pomijamy tu część wywodów mowcy, której w języku polskim nie możnaby nawet dobrze oddać. *Przyp. tłum.*)

Gdyby może lekano się, że wniosek mój zbyt ogranicza zakres interesów spichlerza publicznego, że będą może pewne interesa, które powinny podlegać kodeksowi handlowemu, wnioskiem moim zaś byłyby z pod niego wykluczone, odpowiedziałbym, że niebezpieczeństwa tego niema; albowiem art. 274ty kodeksu handlowego mówi: „Umowy zawierane przez kupca uchodzą w razie wątpliwości za należące do za-



kresu procederu handlowego". Nie potrzeba więc oddawać się w tym względzie obawom.

Moi panowie, wniosek mój nie jest może zbyt ważny pod względem praktycznego zastosowania ustawy. Jako teoretyk możebym mógł dojść do tego samego poglądu na podstawie samegoż projektu; mógłbym słowa: „interesa spichlerzy publicznych“ pojmować jako „interesa spichlerzy publicznych jako spichlerzy“, t. j. zawierane w zwykłym ich zakresie. To wymagałoby jednak osobnej interpretacji. Czemużby nie wypowiedzieć tego postępu w ustawie? (*Bardzo słusznie!*) A więc praktycznie wniosek mój może nie jest ważny; ale co się tyczy teorii, doniosłość jego jest bardzo wielka. Ci panowie, którzy znają teorię i teoryteków prawa cywilnego, zupełnie zgodzą się zemną w tem, że postanowienie takie, jakie zawiera niniejszy §. 6ty, byłoby prawdziwym łupem dla „cywilistów“. Zaraz odezwałyby się z najrozmaitszymi poglądami, a więc: z uznaniem przedsiębiorstwa jako osoby jurystycznej przez ustawę; potem z zdaniem dalej posuniętem, ogłaszającym wszystkie interesa spichlerza publicznego jako interesa handlowe. Ci teoretycy prawdopodobnie mówiliby o zbroceniu ustawodawstwa i wzruszając ramionami, powiedzieliby: *lex ita scripta est* — trudna rada!

Tego wszystkiego, zdaje mi się, uniknąć można przyjmując stylizację prostszą i jaśniejszą. Skutkiem tego nasza literatura handlowo-prawnicza może pozostać uboższą, ale ona i tak dość bogata; wątpliwością i kontrowersyjami mamy podostatkami. A jeśli nie podzielacie mojego przekonania, jeśli panom zdaje się, że przesadzam, mogę wam dać dowód należyty: jeśli paragraf będzie przyjęty tak, jak jest, ja pierwszy będę o nim pisał (*Wesołość*). S arałbym się wyrozumieć ustawę tak, jak ja ją rozumiem teraz. Ale co prawda, gdyby wniosek mojego nie przyjęto, byłoby mi z tem bardzo trudno. (*Huczne brawa!* z prawicy. — Wielu posłów z różnych stron winszuje mowcy).

## Z Pesztu.

(Z Izby dep. — Demonstracje).

Znaną nam jest z telegraficznego doniesienia scena, jaka rozegrała się przedwczoraj w Izbie dep. przed przejściem do rozpraw szczegółowych nad ustawą wojskową. Skutkiem sprawozdania prezydenta o posłuchaniu u Najj. Pana kilku mowców skrajnej opozycji dopuściło się gwałtownych wycieczek przeciw rządowi, uderzając przedewszystkiem na p. Tiszę. Odprawę, jaką dał tym panom prezes gabinetu mamy przed sobą dzisiaj w obszerniejszym streszczeniu. P. Tisza zaprotestował najpierw z całą stanowczością przeciw zarzutowi wyzykiwania panującej załoby dla celów ubocznych. Wiadomo powszechnie, iż mowy tronowe i tym podobne enuncjacje Korony są rezultatem propozycji rady ministrów. Jeżeli atoli Monarcha przemawia do prezydenta Izby, który stanął przed Nim dla wyrażenia kondolencyi imieniem parlamentu, to taka enuncjacja nie należy do tych, które na wniosek ministerstwa bywają wypowiedziane. Mowca ubolewa, iż wielu nie chce zrozumieć tego, co jest zgodne z prawdą. Byłoby rzeczywiście niewłaściwym, gdyby Korona wystąpiła przeciw większości reprezentacji kraju i zapewniała mniejszość o swoim zaufaniu. Lecz nie da się zaprzeczyć, że rząd posiada zaufanie owej większości, która wyłączenie jest uprawnioną do przemawiania w imieniu narodu. Kto mówi o presji, ten nie zna Dostojnej Osoby Monarchy, który nigdy nie poddaje się żadnej presji. Również jednak i członkowie władzy ustawodawczej nie dozwolą, aby wywierano na nich nacisk. Pozwalam sobie oświadczyć, iż jeśli nasza konstytucja niema doznać szwanku, to członkowie ciała ustawodawczego muszą mieć tyle hartu duszy, aby nie ustępować przed żadnym naciskiem z zewnątrz, lub naciskiem, pochodzącym ze strony krykliwej opozycji. (*Zywe oklaski z prawicy*). Należy zważyć, iż ten konstytucyjny system parlamentarny tylko dopóty istnieje może, dopóki prawa, przysługujące narodowi, wykonywane będą przez legalnie wybraną większość. W chwili, gdy dostanie się do władzy namiętna mniejszość lub demonstranci, upadnie konstytucjonalizm. Powtarzam raz jeszcze, iż nikt, a najmniej ja nie chciałem wyzykiwać smutnej sytuacji, gdyż podobne zabiegi sam najsurowiej potępiłbym.

Z Pesztu donoszą, iż jutro, w niedzielę, ma się odbyć wielki pochód demonstracyjny po całym mieście i przez ulicę Dunajową, naprzeciw zamku królewskiego w Budzie położoną. Studenci mają utrzymać porządek.

Rozruchy w mieście nie ustają. Przedwczoraj zbierały się w różnych miejscach krzykliwe gromady. Sto osób aresztowano. Studenci zbrali się przed klubem niezawie-

stych, gdzie wśród odgłosu kocięj muzyki spalili jak wiadomo numer przyjaznego rządowi dziennika *Nemzet*. Do studentów przemawiał dr. Polony w słowach, ubliżających rządowi, a wzniosł w końcu *eljen* dla Króla, co miało znamionować, że uczucia dla Monarchy różnią się od uczuć dla obecnego rządu. Zjawia się policja i uderzyła na zgromadzonych łaskami. Sprawilo to straszny zamęt. Wobec uporu tłumu, który się rozjechał nie chciał, musiano wykonać drugi atak, tym razem ze skutkiem pomyślnym. Interwenywojska, które stanęło w pogotowiu, okazała się zbyt czną.

## Alokucya papieska.

Tekst alokucyi papieskiej został doręczony zagranicznym reprezentantom, w celu zakomunikowania go odośnym rządowi. Obecnie otrzymujemy tę ważną enuncjacyę w nieco obszerniejszym streszczeniu: Papież powiedział, iż boleje nad obłędem ludzi, którzy zwiedzeni fałszywą ideą wolności, odstępają od Kościoła i zasad chrześcijańskich. Z tego powstały liczne nieszczęścia dla całego społeczeństwa. Zaniepokojony mocno takim stanem rzeczy, szuka Papież środków, z pomocą których dałoby się wzbudzić przekonanie, iż powrót do zasad chrześcijańskich umocni społeczeństwo. W tym celu stara się wejść w bliższe stosunki z pojedynczymi rządami, a w obecnej chwili czyni to względem Rosyji. Spodziewa się, iż rokowania z Rosyją zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. W równej mierze otacza swą troskliwością Polskę, oraz pragnie uregulowania zarządu tamtejszych dycezyj. Osobistości, które mają objąć biskupstwa w Rosyji, są już wyznaczone; Papież chciałby je prekonizować, lecz załatwienie tej sprawy wymaga jeszcze czasu. Następnie powiada jeszcze Papież, iż nie zaniecha swych starań, aby zbliżyć się do pojedynczych państw, w celu zabezpieczenia interesów Kościoła, gdyż obecne trudności wymagają pomocy religii.

Ostatnie nieporządki w Rzymie, gdzie namiętności podniosły się przeciwko zasadniczemu porządkowi społeczeństwa, dowodzą, iż zażegnanie niebezpieczeństwa za pomocą idei religijnej jest niezbędną koniecznością, gdyż bez pośrednictwa religii nie można nakłonić ludności do powrotu do zasad obowiązków i porządku w państwie. Pokój jest niezbędny, szczególnie teraz, a monarchowie, mężowie stanu i parlamenta Europy pojmują doskonale tę potrzebę, gdyż znają groźbę wojny. — Nawet ogólne zbrojenie się jest dowodem tego; lecz zbrojenia i dobra wola nie starczą do zabezpieczenia trwałego pokoju, gdyż zbrojenia wzniecają wzajemną nieufność, narody zaś pod uciskiem wydatków na wojsko poczynają nawet życzyć sobie wojny, która miałaby położyć ostatecznie kres niezdolnym ciężarom. Podstawy pokoju i sprawiedliwości, zgody i przyjaźni spoczywają w nauce Chrystusa, do którego należy zanosić modły o powszechny pokój w Europie.

## Upadek gabinetu Floqueta.

(Rozprawa we francuskiej Izbie poselskiej nad projektem rewizyi konstytucyi.)

Trybuny w Izbie poselskiej pomimo ścisłej kontroli były we czwartek przepełnione po brzegi. W łóż dyplomatycznej zajęli miejsca ambasador angielski lord Lytton i ambasador hr. Hoyos z małżonką.

Przed posiedzeniem, za powodu niepełności losu projektu, panowało wielkie zaniepokojenie. Deputowani naradzali się grupami. Boulanger ze swoim orszakiem przybył do Izby, skoro pierwszy mowca pojawił się na trybunie. Pierwszym był baron Mackau z prawicy. Ogłoszeniem ustawy o nowym systemie wyborów, rozpoczął Mackau, doszła obecna Izba do kresu. Rewizyę powinienoby zatem poprzedzić rozwiązanie Izby, a p. Floquet powinienoby zaproponować prezydentowi republiki, ażeby zażądał od senatu rozwiązania Izby. (*Oklaski z prawicy, śmiech z lewicy*). Jeżeli Floquet i jego przyjaciele dążą do rzeczywistej a nie pozornej rewizyi konstytucyi, to życzą sobie oczywiście odroczenia dyskusyi, dlatego podają wniosek odraczający do dni 8, ażeby tymczasem prezydent gabinetu mógł prezydentowi republiki przedstawić pobudki, skłaniające go do rozwiązania Izby.

Floquet odpowiada, ażeby baron Mackau sam zrobił tę propozycyę prezydentowi republiki. (*Śmiech w centrum i na lewicy*). Minister prosi następnie Izbę, ażeby natychmiast rozpoczęła obrady. Gdy Izba uchwaliła bezzwłocznie dyskusyę 375 głosami przeciw 173, zażądał głosu hrabia Douville-Maillefeu ze skrajnej lewicy.

Hr. Douville-Maillefeu rozpoczyna mówić przeciw rewizyi konstytucyi. Naród — mówi on — wypowie swoje życzenie przy wyborach, czy chce rewizyi lub nie życzy

jej sobie. Lud będzie miał czas zastanowić się nad tem, ponieważ okres wyborczy w istocie został otwarty. Jestem za polityką zdrowego rozsądku, który oczywiście w eleganckich salonach nie jest na swoim miejscu. (*Wesołość*). Lud cały posiada zdrowy rozsądek. Wobec ludu nie byłoby ośmielono deputowanych mówić o rewizyi. Pozostawcie panowie ludowi jeszcze jakich pięć lub sześć miesięcy, ażeby mógł objawić swoje zapatrywanie z zupełną świadomością tego, czego żąda rewizya. (Biskup Freppel protestuje). Hr. Douville-Maillefeu (*zwracając się do biskupa*): Wiem o tem, że wasza przewiełość nie znośisz żadnej sprzeczności, albowiem lubisz tylko mowy bez protestu, bo lud w kościele musi się zadawać słuchaniem i milczeniem. (*Wrzawa i protesty z prawicy*). Panowie z prawicy nie zmusicie mnie do milczenia, chyba że spalicie mnie na stosie, jakżeście spalili jednego z moich przodków. (*Wrzawa na prawicy, śmiech z lewicy*). Czyliż to wszechwładny lud temu winien, jeżeli w Izbie nie ma większości? (*Ironiczne uwagi z prawicy*). Ja nie obawiam się waszego krzyku i waszych pogroźek (*głosem podniesionym*) a z ironii waszej drwię sobie. Panowie ze stronnictwa reakcyi mówią ciągle o wszechwładnym i potężnym narodzie, ale w głębi serca pogardzają ludem. (*Niepokój na prawicy, oklaski z lewicy*). Panowie z prawicy stworzeni są na podobieństwo pana de Pourceaugnac (typ ze sztuki Moliéra), to jest wszystko wiedzą, nie ucząc się nigdy niczego. (*Ogłaszający śmiech lewicy, niepokój i wołania z prawicy do porządku*). Jeżeli naród chce powrócić do praw dziedzicznych, jak to proponuje prawica, to lud wypowie to życzenie. (Wołania prawicy: Przy ostatnich wyborach objawił już lud to życzenie). Hr. Douville-Maillefeu: Nie prawda, bo żaden z was nie powiedział otwarcie, że chce obalić republikę.

Cassagnac i kilku innych deputowanych wołają: Mówiny to teraz.

Prezes Izby Méline: Proszę pana deputowanego, ażeby mówił o rewizyi.

Hr. Douville-Maillefeu (*zwracając się do preza*): Nie potrzebuję wcale aprobaty panów z prawicy, bo uważałbym się za znieważonego, skorobym tylko choć jeden głos pozyskał z prawicy. (Głosy z prawicy: Do porządku!) Nawet panowie członkowie z komisyi nie mogli się porozumieć, jakiej właściwie chcą rewizyi. Dla tego niepodobniestwem jest dziś już rozpoczynać obrady, gdyż nikt nie wie, co ma być postawionem w miejsce dzisiejszej konstytucyi. Byłoby lepiej uchwalić ustawy dla utrzymania porządku publicznego. Kwestyę rewizyi pozostawcie panowie wyborcom do rozstrzygnięcia, bo oni tylko są uprawnieni do tego. (*Oklaski w centrum*). Apeluje także do zdrowego rozsądku gabinetu, któremu nigdy nie odmawiałem zaufania i dla tego żądam odroczenia kwestyi rewizyi konstytucyi aż do okresu po wyborach. (*Oklaski w centrum*).

Floquet przypomina, że Izba była już uchwaloną rozpocząć dyskusyę i prosi, ażeby ponowne głosowanie, w ciągu którego, nim je sprawdzono, gabinet dowiedział się o niepomyślnym rezultacie; z sali posiedzeń wyszli zatem Ministrowie Floquet, Freycinet i Goblet. W pół godziny ogłosił prezes Izby rezultat. 307 głosów za wnioskiem hrabiego Douville-Maillefeu odraczającym kwestyę rewizyi aż do terminu po wyborach powszechnych, a 218 głosów za dyskusyą. Przez długą chwilę panowało milczenie a nakoniec Floquet wszedł na trybunę i rzekł:

W przeszłym tygodniu uchwała Izba obradować nad zmianą wyborów w poniedziałek, a nad rewizyą we czwartek. W obu tych kwestyach zapowiedział gabinet kwestyę zaufania. Przywykłem dotrzymywać zobowiązań. (*Oklaski z lewicy*). Gdy Izba dziś inaczej postanowiła, zawiadamiam panów, iż w ciągu kilku minut zażądam od prezydenta republiki dymisyi dla całego gabinetu. (*Rozpoczęły się urawuliwne demonstracje i owacy lewicy dla gabinetu ustępującego*).

Posiedzenia Izby odroczone zostały do poniedziałku.

Na korytarzach Izby deputowanych oświadczyli boulanżyci, że upadł kabinet jest im na rękę, ponieważ teraz wielu najskrajniejszych posłów przejdzie do obozu Boulanger'a.

## Z Portugalii.

Portugalska izba deputowanych, na mocy dekretu królewskiego, odroczone została do 9 kwietnia. Postanowienie to nastąpiło wskutek burzliwych scen, jakie zaszły w izbie podczas obrad nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową. Zajścia te, które pociągnęły za sobą odroczenie posiedzeń, wywołane zostały, o ile się zdaje, rozprawami nad polityką kolonialną rządu. Opozycya o-

stro występowała przeciwko rządowi nie tylko dla tego, że budżet kolonialny wykazał niedobór dwu milionów franków, lecz również z powodu udziału Portugalii w blokadzie wschodnio-afrykańskich wybrzeży. Mianowicie b. minister marynarki, Vilhena, zarzucał rządowi między innymi, iż w zakresie polityki kolonialnej, zanadto ulega życzeniom Niemiec. Zwracał nadto uwagę, że blokada portugalskiej części wybrzeży wschodnio-afrykańskich służy wyłącznie interesom towarzystw kolonialnych niemieckich i angielskich, ale szkodzi interesom handlowym portugalskim. Na jednym z ostatnich posiedzeń, opozycya zaprotestowała przeciwko takiej polityce rządu, opuściła salę obrad, gabinet wtedy wyjechał w mowie będące postanowienie królewskie. Środek ten przecież nie usunie trudności. Opinia publiczna w Portugalii stanowczo jest przeciwną kooperacyi z Niemcami w Afryce, a gdy Izba deputowanych w kwietniu zbierze się na nowo, rozprawy przybiorą niezawodnie ponownie gwałtowny charakter, gdyż opozycya zapatrywa swoich z pewnością nie zmieni.

## KRONIKA

Lwów 16 lutego

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Brzostowa góra, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Zeszyt żałobny** (78) wspaniałego dzieła „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“ w pierwszej swej części poświęcony jest niezapomnianej i nieodżałowanej pamięci Twórcy swego, s. p. Cesarzewicza Rudolfa. Redakcyja, poświęciwszy gorąco odczuwane wspomnienie dostojnemu Inicytorowi i Orędownikowi monumentalnego przedsięwzięcia literackiego i patriotycznego, wykazuje stosunki, jakie Najd. Arcyksięcia Rudolfa łączyły z umiejętnością i daje obraz zabiegów przez Niego czynionych, aby zamierzone dzieło przywieść do skutku. Przytacza też w dosłownej osnowie memoriał w tej sprawie, przedstawiony przez s. p. Cesarzewicza Najj. Panu z prośbą o Najw. sankcyę i opiekę nad patriotycznym przedsięwzięciem, dalej plan organizacyjny redakcyjnej dla dwóch tekstów dzieła: niemieckiego i węgierskiego, a wreszcie, jako najmiłszą dla czytelników pamiętkę, wybornie wykonaną podobiznę brulionu przemówienia, z jakim nieodżałowany Następca Tronu pierwszy zesyłał dzieła w obu tekstach złożył Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości w dniu 1 grudnia 1885. Stwierdzono też we wspomnieniu redakcyi między innymi, że Najd. Arcyksiążę Rudolf czytał wszystkie manuskrypty przed oddaniem ich do druku, przewodniczył osobiście posiedzeniom komitetu redakcyjnego i artystycznego, podpisywał własnoręcznie całą korespondencyę redakcyjną. Sam nadto opracował dla wydawnictwa i wydrukował w niem artykuł: „Wien und Niederösterreich“, jakoteż obraz położenia Wiednia, Lasu Wiedeńskiego i okolic naddunajskich. Udział w opracowaniu dotychczas wyszłych zeszytów miało 101 uczonych i literatów, jakoteż 76 artystów i ilustratorów. Wiadomo już, że Najd. Cesarzewska Wdowa podjęła się dalszej redakcyi dzieła. Ma być ono prowadzone w duchu i po myśli Założyciela.

— **Ruch pociągów** na szlaku kolei Państwowych Jasło Sanok, z powodu zamieci śnieżnych z dniem wczorajszym został wstrzymany.

— **Przewodnik naukowo-literacki**, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej“, w zeszycie za miesiąc luty zawiera następujące artykuły: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“ 2. „Zatarg wołyński 1859 r.“ przez dr. Antoniego J. 3. „O obecnem prawie wojującej“, przez dr. Gustawa Roszkowskiego. 4. „Dante, jako obrońca i twórca jednolitej mowy ojczystej“, przez dr. Teofila Ziembę. 5. „Historia przychodów z ziemi“, przez dr. Władysława Pilata. 6. „Nieborów i Puławy w pierwszych latach po ostatnim rozbiore Polski“, przez R. 7. „Jaślicka, miasteczko i klucz biskupów Przemyskich“, przez dr. Antoniego Prochaskę. 8. „Kronika literacka“.

— **Z Uniwersytetu**. Dr. Leon Sternbach, o którego habilitacyi w swoim czasie donieśliśmy, został obecnie przez Ministerstwo zatwierdzony jako docent prywatny filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim.

— **Repertoar teatralny**. Dziś, „Aida“. Pierwszy gościnny występ pani Papier, nadwornej spiewaczki opery wiedeńskiej. — Jutro, w niedzielę, po południu „Gwiazda Syberyi“, dramat w 3 aktach Starzeńskiego. Wieczór „Nanon“, operetka z panią Zimajer. — W poniedziałek „Afrykanka“. Drugi występ pani Papier. — We wtorek „Lukrecya“. Ostatni gościnny występ pani Papier. — We środę po raz drugi „Korneliusz Voss“, komedia w 4 aktach Schönthana.

— **Wielki koncert** jak wiadomo urządzi Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w



niedziela, dnia 17 bm., z współdziałaniem Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”, p. W. Wojdłowicza i p. H. Bachó. Program obejmuje między innymi słynną balladę Markula „Róg Roland”. Bilety, w cenie: Krzesło I-rzędne 1 zł., drugorzędne 60 ct. a wstęp 40 ct., są do nabycia w handlu p. Krimmera (plac Maryacki). Początek o godz. w pół do 5 po poł.

**— Wydział Towarzystwa prawniczego** zaprasza wszystkich członków na zebrańnię miesięczną, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (ulica Karola Ludwika 1. 3 II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Pogadanka „O ingerencji sądów przy zniesieniu prawa propinacji” (ciąg dalszy). Ref. adw. dr. Małachowski.

**— Z Towarzystwa im. Kopernika.** XVIII walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., jako w rocznicę urodzin Kopernika, o godzinie 6 wieczorem, w auli uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie zarządu z czynności Towarzystwa za rok 1888. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 5. Odczyt prof. L. Wajgla „O mowie zwierząt”. 6. Wybór przewodniczącego na rok 1889. 7. Wybór pięciu członków zarządu w miejsce pp. Niedźwiedzkiego, Radziszewskiego, Szpilmana, Pawlewskiego i Witkowskiego. 8. Wnioski członków. Wstęp dozwolony dla wszystkich interesujących się naukami przyrodniczymi.

**— Z Towarzystwa weterynarskiego.** Walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się wraz z posiedzeniem naukowym w niedzielę, dnia 24 b. m. w sali fizyologicznej c. k. Szkoły weterynaryj, na które wydział Towarzystwa wszystkich pp. członków najprzejmiej zaprasza. Początek posiedzenia naukowego o godzinie 10 przed południem. Porządek dzienny: 1. Prof. St. Królikowski, „O szkole weterynaryjnej wileńskiej w stosunku do dzisiejszych polskich zakładów weterynaryjnych”. 2. Dr. W. Kulczycki, asystent anatomii c. k. Szkoły weter., „O workach powietrznych u ptaków z szczególnem uwzględnieniem drobiu”. 3. Demonstracje i krótkie komunikacje naukowe. — Po południu o godzinie 3 walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: a) Sprawozdanie wydziału ze stanu liźebnego członków, z czynności wydziału i z obrotu funduszu Towarzystwa. b) Sprawozdanie komitetu redakcyjnego ze stanu „Przeglądu weterynarskiego”. c) Udzielenie wydziałowi wstępującemu i komitetowi redakcyjnemu absolutorium z rachunków za rok 1888. d) Wnioski wydziału. e) Wnioski członków. f) Wyznaczenie dwóch członków do komisji rewizyjnej na rok następny. g) Wybór wydziału Towarzystwa. h) Wybór komitetu redakcyjnego.

**— Drugi wieczorek z tańcami** na dochód Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy, odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m. Ponieważ decyzya w tej sprawie zapadła niedawno, przeto dopiero 14 marca można było rozpocząć wysyłanie zaproszeń. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić do biura Bratniej Pomocy (Rynek 24, II piętro) codziennie od godz. 12—1 i 6—7. Do tańca przystąpią kapela 55 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó. Wstęp 1 zł. 50 ct., dla 4 osób 5 zł.

**— Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 16 lutego 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo w części zamglone a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była  $-3^{\circ}\text{C}$ , najwyższa  $-0.2^{\circ}\text{C}$ , najniższa  $-5.2^{\circ}\text{C}$  dziś w nocy.

Wieczorem i w nocy padał śnieg, którego opad wynosi 0.7 mm.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Szwecji; zwykła 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 16 lutego b. r.: Wiatr zachodni, srednia temperatura doby się obniża, niebo przeważnie zamglone a powietrze wilgotne i mgliste; śnieg, opad mierny.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: w Janowicach, wiosce powiatu sandomirskiego, Stefan z Rupniewa Rupniewki, herbu Szreniawa, syn Franciszka a wnuk Jana, starosta stońskiego, dziedzic Słupca. Zasłużona senatorska rodzina Rupniewskich, wydała dwóch biskupów: Stefana, biskupa krakowskiego, i drugiego, biskupa kijowskiego, o którym pisze dr. Antoni J., jako o mężu wielkiej nauki i niepospolitych cnót obywatelskich, który poczynił wielkie fundacje w Kamieniu podolskim. Z tej rodziny pochodził Stanisław, kasztelan małogoski, kawaler orderu św. Stanisława; Bonawentura, kasztelan Wieluński, brat tegoż Michał Krzysztof, kasztelan sądecki. Naukami zasłynęli: Joachim i Stefan, kanonik krakowski,

Hieronim i Ignacy słyną jako Belwedeczycy, a żyjący jeszcze Roman, żołnierz z 31 roku, był porucznikiem artylerji lekkokonnej. Oto przodkowie s. p. Stefana. Rodzina Rupniewskich jest spokrewniona z hr. Podolskimi, hr. Załuskimi, hr. Fredrami, Ramuńtami, Bronikowskimi i t. d. S. p. Stefan pełnił obowiązki obywatelskie z sumiennoscia i gorliwoscia przykladna. Pierwsze nauki odebrał w domu rodzicielskim i w szkołach Królestwa Polskiego, począwszy od klasy 2., aż do 7., uczęszczał w gimnazjum tarnowskim w Galicyi, potem udał się do szkoły dublańskiej, którą chlubnie ukończywszy oddał się zawodowi gospodarskiemu najprzód w Kępanowie w Galicyi, a potem w Janowicach w Królestwie Polskiem, gdzie go też śmierć zaszkodziła. Umarł w 46 roku życia, a więc w sile wieku, pozostawiając w nieutulonym żalu wdowę Maryę z Bronikowskich, dwóch nieletnich synów i jedną córkę.

W Wilnie artysta malarz Jan Zienkiewicz, urodzony w r. 1825. Zmarły 17-letnim młodzieńcem wstąpił do Akademii Sztuk pięknych w Petersburgu i odznaczył się talentem. Między r. 1853 i 1857 uzupełnił galerję portretów biskupów dla Akademii duchownej rzymskiej w Petersburgu, malując wizerunki kilku współczesnych biskupów. W r. 1858 wybrał się z Alfredem Römerem w podróż za granicę, wymalował w Rzymie „Pasterza”, który miał wielkie powodzenie. Artysta, powróciwszy do kraju, oddał się malowaniu obrazów kościelnych do wielu kościołów diecezji żmudzkiej i wileńskiej, zarazem robił też portrety, między którymi odznaczył się portret śp. Januskiewicza. W ostatnich latach nieco zapomniany jako artysta, szanowanemu był jednak powszechnie jako człowiek pięknego i szlachetnego charakteru.

**— Z listu Zacharyasiewicza** do jednego z przyjaciół dowiaduje się *K. Warsz.*, że z całej jego realności w Radymnie ocalała tylko stodoła, resztę wszystko ogień pochłonął. Straty w książkach i papierach literackich uszkodzonymi nie zdołał dotąd ocenić; były one wprawdzie wyrzucone z płomieni na rynek, ale po nich deptał bataljon wojska, ratujący miasto i masę ludzi, gdyż był to dzień targowy. Co się się zostało po pożarze, to zebrano do worków; ale co tam jest, Zacharyasiewicz nie obejrzał jeszcze. Ogień wszczął się w domu sąsiada, jeszcze nie zamieszkanym. Zkąd się wziął, nikt nie wie. Asekuracja była niska ze względu na starość domu, która właśnie dla posiadacza stanowiła wartość największą, *pretium affectionis*, przywiązane do gniazda rodzinnego.

**— Siemiradzki**, jak donoszą dzienniki rosyjskie, ma wytoczyć proces pewnej firmie, zajmującej się handlem obrazów w Petersburgu, za samowolne wydawnictwo reprodukcji z obrazu „Jawnogrzecznicą”.

**— Uniwersytet warszawski** zamierza wydelegować jednego z profesorów na wyspę św. Heleny, dla obserwacji zaćmienia słońca. Zaćmienie będzie całkowite.

**— Wilki.** Czern. Ztg. donosi, że w zeszłą sobotę na gościńcu rządowym, prowadzącym z Bukowiny do Siedmiogrodu, pomiędzy miejscowosciami Tyhuca a Borgoprundem stado wilków napadło i rozszarpało pocztyloną oraz dwa konie pocztowe z Tyhucy.

**— Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Z Petersburga.

Dnia 19 lutego.

(Zycie karnawałowe. — Bale dworskie. — Bal polski. — Teatr. — Wystawa obrazów H. Siemiradzkiego. — Posiedzenie towarzystwa geograficznego. — Przewalski i Grąbczewski. — Zjazd lekarzy. — Wystawa higieniczno-lekarska i rybaczka. — Ludność Petersburga i jego zakłady dobroczynne).

Od lat wielu, stolica rosyjskiego państwa nie była tak ożywioną, rozbawioną i zaludnioną najprędniejszymi rodzinami arystokratycznymi jak w obecnym sezonie karnawałowym. Przoduje w tym względzie dwóch, który p. raz pierwszy od tragicznej śmierci cara Aleksandra II. przepędza bez przerwy miesiące zimowe w rezydencji nad Nową i przez zapowiedź aż ośmiu balów zainicjował „wesoly karnawał”. Jeden bal dworski już odbył się przed dwoma tygodniami; następne zapowiedziano na 14 i 21 lutego w pałacu zimowym, na 28 lutego w ermitażu, na 15 i 17 lutego, w pałacu anickowskim, wreszcie w ciągu marca po dwukroć zgromadzi się całe wielkie towarzystwo raz w pałacu zimowym a raz w jednej z letnich rezydencji w okolicach Petersburga. Na pierwszy bal dworski otrzymało zaproszenie około 3.000 osób. Zebrani goście mieli

tu sposobność przekonać się, iż wszystkie alarmujące pogłoski o niezadawalającym stanie zdrowia carowej, która po katastrofie kolejowej pod Borkami miała rzekomo podpaść silnym atakom nerwowym, są co najmniej przesadne. Owszem carowa wyglądała nadspodziewanie dobrze, a jej ożywienie, wesoły humor i ochoczość, z jaką oddawała się tańcom, nie wskazywały bynajmniej na to, aby głośny wypadek kolejowy oddziałł zgubnie na jej zdrowie. Również car, którego przyzwyczajono się widzieć z obliczem poważnym, marsowem, był w wyjątkowo wysmientym humorze. Zauważano, iż nadzwyczaj był uprzejmym dla ambasadora angielskiego Moriera, a uderzało to tem więcej, iż w swym czasie nazwisko przedstawiciela W. Brytanii nabrało szerokiego rozgłosu, skutkiem zajadłej przeciw niemu polemiki ze strony oficjalnej prasy niemieckiej. W dłuższej rozmowie prowadzonej sam na sam olbrzymia postać dyplomaty angielskiego pochylała się ciągle głęboko, a na jego obliczu malowało się błogie zadowolenie.

Również łaskawie rozmawiał car z austro-węgierskim ambasadorem hr. Wolkensteinem, który z powodu uporeczyj choroby przez kilka miesięcy nie był obecnym w Petersburgu. Członkowie ciała dyplomatycznego przybyli po większej części ze swymi małżonkami, między którymi kilka jaśnieją niezwykłą urodą.

Bale publiczne dostępne dla szerszych kół, są również w pełnym rozkwicie, chociaż dawniej rozpoczynały się one zazwyczaj dopiero około połowy sezonu karnawałowego. Do najmodniejszych i do najwięcej uroczonych należy od lat kilku bal, urządzany przez kolonię polską, a raczej — bo tak brzmi jego nazwa urzędowa — przez tujsze katolickie towarzystwo dobroczynności, na rzecz zakładów filantropijnych, pozostających pod opieką tegoż towarzystwa. Dzięki zabiegliwości komitetu balowego i staraniom gospodyń, które pojmują bardzo seryo swe obowiązki, zabawy te zasilają znakomicie fundusze zakładów, a niezależnie od tego udają się zawsze doskonale, gromadząc obok licznych przedstawicieli tutejszego świata polskiego, spory zastęp ze sfer dyplomatycznych, finansowych i artystycznych.

W tym roku zapowiedziano bal na 15 lutego w dystyngowanych salonach klubu szlacheckiego. Obowiązki gospodyń przyjęły następujące panie: hr. Zeddeler, hr. Tyszkiewiczowa, generałowa Wojnicka, senatorowa Małkowska, senatorowa Garkiewiczowa, żona dra Czezołta, Eugenia Kierbedziowa, generałowa Kozicko-Poklewska, Natalia Spasowiczowa, Helena Piltzowa, gospodarzami zaś będą pp.: hr. Zeddeler, Józef hr. Potocki, August hr. Potocki, senator Garkiewicz, generał Jocher, Spasowicz, Piltz, inżynier Zwan, pułkownik Czechowicz.

Komitet sprowadza z Warszawy p. Lewandowskiego do dyrygowania orkiestrą, a głównie mazurem, który na balach polskich trwa zwykle po kilka godzin, a któremu z wielkim zajęciem przypatruje się całe towarzystwo.

Nadzieja pozyskania na sezon zimowy polskiego towarzystwa scenicznego spełza na niczem, pomimo gorących zabiegów ze strony kilku osobistości. Teatr polski próbował kilkakrotnie szczęścia nad Nową, nie doznawał jednak potrzebnego dla jakiejś takiej przynajmniej egzystencji powodzenia. Ztąd też niema na razie widoków, aby znalazł się łatwo przedsiębiorca, któryby bez pozyskania poprzednio pewnych materialnych rękopisów odważył się rozbić tutaj swe namioty.

Położenie teatru polskiego jest zresztą i z tego względu trudnem, iż mimowoli musi stawać do współzawodnictwa z licznymi tutaj i w ogóle doborowemi teatrami, a konkurencya taka z dodatnim skutkiem jest prawie niemożliwą choćby tylko dla tego, że znajomość naszego języka nie jest tutaj tak rozpowszechnioną jak n. p. francuskiego, sama zaś kolonia polska przy najlepszych nawet chęciach nie jest w stanie zapewnić bytu scenie polskiej. Ostatecznie i wyższe sfery tej kolonii przenoszą doskonałe widowisko francuskie lub wreszcie operę włoską nad przedstawienia wykonane miernymi siłami. A jeżeli kiedy to w obecnym sezonie goszcząca w eleganckim *Theatre Michel* trupa francuska ma prawo do nazwy „wyborna”.

Bardzo starannie skompletowana składa się z artystów i artystek, którzy częścią już w kraju u siebie uzyskali uznanie i rozgłos, częścią rokując wybitniejszym talentem, iż dojdą kiedyś do wyżyn artystycznych. Dodajmy do tego bardzo obfity i staranny repertuar zasilany ciągle najświetniejszymi utworami dramatycznej muzy francuskiej, które częstokroć jednocześnie ukazują się tu i na scenach Paryża, a zrozumiemy powody ogromnego powodzenia trupy francuskiej.

Za to opera włoska nie dorównywa pod względem składu zesłorocznej. Do wspomnień należą już owe czasy, gdy goście

po kilka miesięcy takie znakomitości jak Moric, Tamberlik, Patti Obecnie zjawia się tylko przelotnie Mierzwiński, Massini, Sembrich-Kochańska, a po ich odejściu opera nie rozporządza znakomitszymi siłami, tylko vegetuje.

Cały Petersburg, że się tak wyrazimy, odbywa teraz pielgrzymkę do gmachu Akademii sztuk pięknych, gdzie w jednej z największych sal znajduje się wystawa obrazów H. Siemiradzkiego. Jeżeli artysta ten potrzebował reklamy, to otrzymał ją przedewszystkiem skutkiem odwiedzenia wystawy przez cara i prawie wszystkich członków dworu carskiego, którzy nie szczędzili mu słów najwyższego uznania. Wystawa składa się z pięciu obrazów a między temi płótno „Hetera Fryne na uroczystości Poseidona w Eleusis”. Cztery inne obrazy, znacznie mniejszych rozmiarów, przedstawiają rozmaite, wesołe lub szczęśliwe sceny z życia rodzinnego lub przegód młodszych. Na jednym matka rodziny, siostry i domownicy bawią wyjęte przed chwilą z kąpieli niemowlę; na drugim mamy idylę wiejską; na trzecim, zatytułowanym: „Za przykładem bogów”, schadzka dwojga kochanków w stylu nowożytnym; nareszcie na obrazie czwartym uwidatniona jest wersja legendy średniowiecznej o pokusach św. Hieronima, kryjącego się w jaskini.

Na pierwszym płótnie, figury pierwszego planu „Fryne” są pół-naturalnej wielkości. Figur tych jest około 30 tu, a ugrupowanie ich tak szczęśliwe, że tworząc tłum pełen życia, nie sprowadzają ścisła, ani chaosu. Z prawej strony obrazu procesya, wychodząca z świątyni Pozejdona; koniec jej gubi się na dalszym planie; na przodzie zaś uwiecznieni poeci, patrycyusz, kapłani, kobieta z tamborynem i t. d. stanowią świetną mozaikę najpiękniejszych kolorów.

Główną grupę stanowi sama bohaterka Fryne, w stroju „historycznym”, którego najwidoczniejszą częścią jest kaskada złocistych włosów, podtrzymywanych przez niewolnicę. Pięć innych niewolnic i dzieciak, któremu przywiązują skrzydełka, aby w mającej nastąpić kąpieli wiernie przedstawiał Erosa, dopełniają całości.

Twarz Fryny widać tylko z profilu, a nadto na górną jej część pada cień parasola, przez co rysy wychodzą eokolwiek zamglone; wszakże jako ideał zmysłowej piękności, mogą bardzo wybredne wymagania zadowolnić.

Lewą grupę, umieszczoną na samym brzegu morza, stanowi pastuch tessalijski, dziad-łirnik i młodzian, zrywający kwiaty z ofiarnego trójnoga. Całość, z morzem błyszczącym i lśnącym wspaniale, sprawia ogromne wrażenie i budzi mimowoli zapal i uwielbienie dla potężnego talentu artysty.

Niedawno odbyło się w Petersburgu posiedzenie Towarzystwa geograficznego, na którym uczono pamięć zasłużonego podróżnika i członka Towarzystwa gen. Przewalskiego, zmarłego przedewszystkiem w głębi stepów azjatyckich, na granicy nieznanych dotąd ziem i krajów, do zbadania których właśnie miał przystąpić. Kto obejmie kierunek wyprawy do Tybetu po zgonie Przewalskiego, dotąd na pewno niewiadomo. Obecnie mówią najczęściej o pułkowniku sztabu generalnego W. Picowie. Jest to wychowaniec Akademii Mikołajewskiej, od roku 1878 podróżujący po Syberji, Dżungaryi, Mongolii i Chinach. Za opis Dżungaryi otrzymał od tutejszego Towarzystwa geograficznego mały medal złoty.

Za najdoniejszą z podróży eksploacyjnych, odbytych w roku zeszłym, Towarzystwo uznało wyprawę rodaka naszego Grąbczewskiego, który za przedmiot swoich badań, obrał nieznaną dotąd prawie zupełnie i dla Europejczyków nieprzystępne kraje Tybetu, a mianowicie chanat Kunzutu. W ogóle tutejsze Towarzystwo geograficzne odznacza się nadzwyczajną ruchliwoscia i energią. Dzięki też temu, rok rocznie pod jego egidą i za jego materialną pomocą odbywa się po kilka ekspedycji, przeważnie do Azji środkowej, lub na daleką północ, a każda z tych wypraw przynosi obfite plony naukowe a często także i wielce cenne praktyczne wskazówki dla handlu i przemysłu. Na rok bieżący zapowiedziane są już między innymi dwie wyprawy subwencyonowane przez Towarzystwo. Jedna pod wodzą p. Kuzniecowa udaje się do północnego Kaukazu w celach czysto naukowych, druga, której przywodzi znany już z wycieczek w te strony, p. Jaszczenko, ma zająć się zbadaniem kraju zakaspijskiego.

Równocześnie z odbywającym się tuje zjazdem lekarzy rosyjskich, otwartą została wystawa higieniczno-lekarska. Zawiera ona bardzo wiele nader ciekawych okazów, zarówno dla specjalistów jak i dla profanów. Zajmującą dla wszystkich jest wystawiona przez akademię medyczną kolekcya czaszek anormalnych. Wielkiej wagi dla nauki jest zbiór ptomain, wystawiony przez laboratorium chemiczne prof. Poehla. Ptomainami nazywają się ciała chemiczne powstające z tkanek zwierzęcych i ludzkich w skutek zakażenia ich bakteriami, wywołują-



ceci rozkład lub mikroorganizmami powodującymi pewne choroby. Ptomainy bardzo często posiadają własności trujące, poznanie ich przeto może dla medycyny mieć bardzo wielkie, praktyczne znaczenie.

Dnia 24-go lutego zostanie otwartą w Petersburgu i potrwa do 1-go kwietnia wystawa rybacka. Liczba hodowców ryb z państwa rosyjskiego, którzy obiecali wziąć udział w wystawie, dochodzi 200-u; będą nadto dopuszczeni do wystawy i cudzoziemcy. Z Belgii mianowicie zapowiedziano przysłanie akwaryum z 50.000 żywych ostryg i mnóstwem ryb morskich; Niemcy zaś przysłały przyrządy rybackie i dzieła o hodowli ryb. Na wystawie zostanie urządzona fontanna, szereg akwaryów i około 10 zbiorników, oraz osobny basen wody morskiej dla ryb morskich. Razem trzeba będzie około 1,000 000 wiader wody dla wystawy.

Spis ludności m. Petersburga, dokonany przez władzę policyjną pod kierunkiem prof. Jansona w dniu 27-m czerwieca 1888 r., wykazał 842,883 mieszkańców. Otóż teraz dokonano nowego spisu, który można uważać za dokładniejszy, z powodu powrotu na zimę do miasta zamożniejszych mieszkańców oraz wojska. Mianowicie podług tego spisu, Petersburg liczy 975,368 mieszkańców. W porównaniu z rokiem 1881, ludność stolicy Rosji wzrosła o 47,522 mieszkańców.

Z wydanej w tych dniach publikacji statystycznej, dowiadujemy się, iż Petersburg liczy 740 zakładów dobroczynnych; wydatki ich w roku zeszłym, wyniosły około 8,000,000 rubli, z czego prawie 2,000,000 rubli przypada na zakłady utrzymywane przez miasto.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**\*\* Targ zbożowy.**\*) Dnia 16 lutego 1888 r.

**Lwów,** pszenica 6-55 do 7-10, żyto 5-30 do 5-60, jęczmień browarny 5-50 do 6-75, owies 5-40 do 6-25, groch 6- do 10-50, wyka 5-25 do 5-75, rzepak 13- do 13-60, lnianka —, konieczna czerwona 52- do 60- , konieczna biała 45- do 56- , konieczna szwedzka 55- do 75- .

**Tarnopol,** pszenica 6-30 do 7-20, żyto 5-10 do 5-35, jęczmień browarny 5-50 do 6-50, owies 5-25 do 5-85, groch 6- do 10- , wyka 5- do 5-60, rzepak 12-80 do 13-10 lnianka —, konieczna czerwona 48- do 59- , konieczna biała 45- do 56- , konieczna szwedzka — do — .

**Podwołoczyska,** pszenica 6-10 do 7- , żyto 5-10 do 5-50, jęczmień 5-20 do 6-50, owies 5-16 do 5-75, groch 6- do 10- , wyka 5- do 5-50, rzepak n. 12-70 do 13-40, lnianka — do —, konieczna czerwona 48- do 50- , konieczna biała 45- do 55- , konieczna szwedzka — do — .

**Czerniowce,** pszenica 6-85 do 7-40 żyto 4-70 do 5-15, jęczmień 5- do 6-75, owies 5- do 5-50, groch 4-40 do 9- , wyka 4-10 do 4-80, rzepak 10- do 11-15 lnianka — do —, konieczna czerwona 35- do 43- , konieczna biała 31- do 35- , konieczna szwedzka — do —, tymotka 20- do 30- .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Cmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 14-60 do 15- zł.

Uspობienie mde. Tylko nasiona do zasiewów wiosennych znajdując odbiorę.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Kasy oszczędności w Prusach.** Składki w kasach oszczędności w Prusach wzrastają ustawicznie. Dowodzą tego cyfry następujące: W roku 1883 wynosiły one ogółem 148,383.375 marek, w r. 1884 — 149,375.423 m., w r. 1885 — 150,316.282 m., w roku 1886 — 195,499.374 m., w roku 1887 — 202,333.471 m. Charakterystycznym jest to, że najbardziej oszczędną jest ludność zachodnich prowincji pruskich, najmniej zaś mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego i Prus wschodnich i zachodnich. Różnica jest bardzo znaczna, a mianowicie na ogólną sumę oszczędności w Prusach udział w Westfalii wynosi 17.90pre, prowincji nadreńskich 13.67pre, Hlannoweru 14.18 pre., Szlezewigu 11.79pre. prow. saskiej 11.37 pre., hessko-nasauskiej 4.43pre., Hohenzollern 0.25pre., ogółem udział prowincji zachodnich wynosi 73.59pre., wschodnich zaś tylko 26.41 pre., ogólnej sumy, a mianowicie udział Szlaska wynosi 8.06pre., Brandenburgii 5.39pre., Pomorza 4.48pre., Berlina 3.67pre., Prus wschodnich 1.58pre., Prus zachodnich 1.52pre., Poznańskiego 1.22 pre.

## OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Arcyksiążkę Karol Salwator udał się z Wiednia do Arco.

JE. p. Minister hr. Kalnoky i pan Minister hr. Welsersheimb udali się onegdaj z Wiednia do Budapesztu.

*Presse* zaznaczając rozpoczęcie w węgierskiej Izbie deputowanych szczegółowej dyskusji nad ustawą wojskową, podnosi, iż sposób, w jaki opozycja zmanifestowała te obrady, dowodzi ponownie, iż przedewszystkiem chodzi jej o podminowanie i to za jakąby cenę, stanowiska gabinetu Tiszy.

Z Pesztu donoszą, iż władze są zdecydowane użyć jak najsurowszych środków przeciw ekscendentom, a w pierwszym rzędzie ścigać z całą energią podżegaczy.

Wiadomość, jakoby cesarzowa-wdowa Fryderykowa miała zamiar trzymać się zdala od kół berlińskich, upoczywie się powtarza w rozmaitych pismach. *Berliner Tagblatt* donosi o tem: Cesarzowa Fryderykowa, jak się dowiadujemy z kół dworskich, tylko krótko zabawi w Berlinie po powrocie swym z Anglii, i prawie weale nie zamieszka w swym pałacu w Berlinie. Zdaje się, iż zupełnie chce się usunąć od dworu, i przebyć większą część roku bądź za granicą, bądź w swej nowej posiadłości Friedrichsdorf.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina pod dniem 14-go b. m.: Na giełdzie obiegała dzisiaj pogłoska, że ks. Bismarck podał się lub poda w najbliższym czasie do dymisji. Źródłem tej pogłoski jest artykuł *Köln. Ztg.*, w którym powiedziano, iż ks. Bismarck stara się nadaremnie złamać wpływ kaznodziei nadwornego Stöckera, i zamierza usunąć się. Pogłoski tej nikt nie bierze na serio.

Carnot, prezydent republiki francuskiej, odbył wieczorem we czwartek, po burzliwym posiedzeniu Izby, konferencję z prezydentami Izby i senatu. Konferencja ta miała na celu zastanowienie się nad sytuacją. — Stronictwo oportunistyczne stara się skłonić prezydenta republiki do utworzenia gabinetu pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa Izby p. Méline.

Obiegają pogłoski o utworzeniu tymczasowego gabinetu pod prezydenturą p. Constans, albo ministerstwa, któreby załatwiało tylko sprawy bieżące pod prezydenturą Flourensa. Mówią także o gabiniecie Waldeck-Rousseau i ministerstwie Tirarda, który obalony został przed objęciem steru przez Floqueta.

Dzienniki boulanżerowskie donoszą, że Boulanger ma zamiar udać się teraz do południowych departamentów Francji a z tamąd do Włoch, ażeby zmanifestować swoje sympatyje dla narodu włoskiego.

Powszechną uwagę w Anglii zwróciła mowa liberalnego unionisty Chamberlaina, wygłoszona w Glasgowie. Oznaczałaby ona zwrot w postawie unionistów względem gabinetu torysowskiego. Chamberlain oświadczył z naciskiem, że partya unionistowska, ażeby niezatrącić swojej popularności, musi posiadać politykę postępową. Ze względu na to, zalecał mówca przyjąć do programu unionistów punkta następujące: Bezpłatna oświata ludu, uchwalenie zaliczek z funduszu państwa dla dzierżawców angielskich i szkockich a nakoniec poprawa losu włóścian szkockich, którzy siedzą na małych sadybach.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 16 lutego. Komisya budżetowa obniżyła preliminowaną rubrykę pokrycia w dziale poczt i telegrafów o 200.000 zł., uchwaliła dalej rezolucję dep. Bareuthera wzywającą Rząd do rozważenia, czyby nie dała się zaprowadzić niższa taksa od telegramów wewnątrz państwa. Dalej przyjęła komisya przedłożenia w sprawie budowy wymienionych poprzednio gmachów pocztowych, tytuł: Najwyższa Izba obrachunkowa i pocztowa kasa oszczędności.

**Wiedeń,** 16 lutego. (Tel. pr.) Wiadomość o przeniesieniu generała broni bar. Catty do Lwowa, jest bezpodstawną.

**Wiedeń,** 16 lutego. (Tel. pryw.) Według *Polit. Corr.*, zażądał Papież usunięcia biskupa witebsko-płockiego, Markella, który wystąpił z kościoła grecko-unickiego i przeszedł na prawosławie. Rossya żądanie to spełniła i Markell usunięty, mianowany został członkiem synodu.

**Wiedeń,** 16 lutego. (Tel. pryw.) Rozprawy budżetowe będą się zapewne mogły rozpocząć w piątek.

**Wiedeń,** 16 lutego (Tel. pryw.) *Fremdenblatt* donosi, że Rząd przedłożył projekt względem budowy kolei Jasło-Rzeszów na koszt państwa.

**Budapeszt,** 16 lutego. Sąd skazał za kradzież i napady popełnione w dniu wybrków ulicznych 29 u. m. 20 osób na półtora- i dwumiesięczne więzienie.

**Peszt,** 16 lutego. Wczorajszy wieczór przeszedł spokojnie. Zarządzenia policyjne okazały się zbytecznymi.

**Berlin,** 16 lutego. Kapitan Wissmann odjechał wczoraj popołudniu do Afryki wschodniej.

**Berlin,** 16 lutego. Ukazała się biała księga w sprawie Samoa. Zawiera ona 44 dokumentów z okresu od 8 grudnia 1886 do 5 lutego 1889.

**Parż,** 16 lutego Według najnowszych wiadomości, jest wątpliwym czy p. Méline podejmie się utworzenia gabinetu *Temps* poleca utworzenie ministerstwa urzędniczego dla prowadzenia dalej pracy narodowej i za opiekowania się publicznym porządkiem.

**Paryż,** 16 lutego. W skrzynce listowej centralnego urzędu pocztowego w Chartres wybuchł nabój dynamitowy który zranił ciężko 3 osoby.

**Paryż,** 16 lutego. (Tel. pr.) Gabinet dotychczas nie został złożony. Możliwą jest rzeczą, iż Floquet prowadzić będzie kierunek spraw aż do rozwiązania Izby.

**Paryż,** 16 lutego. Przypuszczają, że prezydent Carnot powierzy misję utworzenia gabinetu Rouvierowi.

**Paryż,** 16 lutego. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz niemożliwą, aby p. Floquet objął napowrót urządowanie, albowiem jest on ciągle jeszcze zwolennikiem rewizji. Obecnie jest pewnem, iż prezydent Carnot wezwie p. Méline.

Prezydent konferował wczoraj z kilkoma osobistościami, między innymi z p. Magnin, poczem zaprosił do swego pałacu pp. Loubeta i Tirarda.

**Monachium,** 16 lutego. Najmłodsza córka ks. Ludwika zakończyła życie.

**Rzym,** 16 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu zby, w dalszym ciągu rozpraw nad wnioskiem Bonghiego, przemawiało kilku mówców, a pomiędzy nimi Nikotera, który napadł gwałtownie na Crispięgo, poczem tenże opisał zajścia z 8 b. m. i wykazał, że zaczepki nie odnoszą się do tych zajęć, lecz do systemu rządowego. Następnie bronił Crispię swjej polityki, i oświadczył, że jeżeli Izba wyda o nim wyrok pomyślny, wówczas poprowadzi on dalej swe dzieło w interesie króla i ojczyzny, jeżeli zaś wyrok będzie niekorzystny, wówczas spełni swój obowiązek. — Następne posiedzenie dzisiaj.

**Belgrad,** 16 lutego. Król z królewiczem, posłowie Austro-Węgier i Niemiec, przybyli tu wczoraj w południe z Niszu.

**Bukareszt,** 16 lutego. Izba zatwierdziła wczorajszy wynik głosowania, według którego wniosek o postawienie w stan oskarżenia gabinetu Bratiana jednym głosem większości został odrzucony. Krążą jednak pogłoski, że ten sam wniosek z opuszczeniem politycznych punktów oskarżenia, ma być jeszcze raz postawiony w Izbie i w senacie.

**Konstantynopol,** 16 lutego. Porta zapewniła Nelidowowi wypłatę 50.000 funtów odszkodowania dłużnego poddanym rosyjskim, przed upływem b. m. Nelidow udaje się 21 b. m. na urlop do Petersburga.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 15go lutego 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 57-40. Węg. akcyje kredyt 315- , Akcyje anglo-austriackie 128 90, Akcyje banku Union 223-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 206- , Akcyje kolei północnej 251-75, Akcyje kolei południowej 100 —, Akcyje kolei Alföld. —, Akcyje kolei Elżbiety 251-60, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 —, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 179-25, Wiedeńskie losy 144- , Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —. Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104 25, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 22-80, 4-proc. węgierska renta złota 101-30, Akcyje związk. węg. banku 107-80, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 203.25, Rubel papierowy 128 75, Węgierskie losy 94- , Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 107 50, Akcyje banku dla krajów koronnych 226- . Usposobienie ciche.

**Wiedeń,** 15 lutego 1888, 5 godzina minut 35. Akcyje kredytowe 312.90, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 206 25, Południowa —, Renta papierowa 83-30, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9-59- , Rubel papierowy —. Usposobienie —.

**Wiedeń,** 16 lutego 1889, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 312 40, Anglo-austriackie 129 50, Unionbank 226-10, Kolej Karola Ludwika 206- , Południowa 100 25, Renta papierowa — 5-pre. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-pre. listy zastawne banku krajowego 96-50, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1883 95 —, Napoleondor 9-59- , Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 15 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 16-37 do 16-32 zł. Szeze c in: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — zł. Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-31 do 7-32 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 193-50 do — zł żyto — zł. spirytus 33-60 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka 56 90 kilog. —, olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc luty.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

## Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim: M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych“, „Dwóch siostr“ i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży. Wychodzi i wychodzić będzie w roku następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodziej szlatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. — PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4. na prowincji w kra u i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicji zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.



Nadesłane.

Maurycy Rosenkranz homeopata.

były sekundarysz szpitala powszechnego, kształcał się na klinice homeopatycznej w Peszcie, zwiedziwszy szpitale i polikliniki homeopatyczne w Wiedniu i w Lipsku,

osiadł we Lwowie.

Leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycznych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie zaś zastarzałe cierpienia.

Mieszka przy placu Halickim L. 13, I. piętro. Ordynuje od 9-11 przed i od 2-5 po południu.

Promesy na losy z roku 1864

Clągnięcie dnia 1 marca 1889 Główna wygrana 150.000 złr. w. a. na całe losy 5 złr. w. a. — na półlosy 3 złr. w. a.

August Schellenberg Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Dla prędkiego wyleczenia Anemii, Bładozki, Bolesci żołądka, Niedokrewności, trudności w odbyciu perwodów miesięcznych, białych upływach niezbednem jest żelazo rozpuszczalne i fosfaty. pierwiastki te znajdują się połączone w FOSFORANIE ZELAZA LERASA który jest bardzo poszukiwany zwłaszcza dla dzieci i panienek przy trudnym rozwoju i znajdujących się w stanie strudzenia i osłabienia z powodu wzrostu i pozbawione są apetytu.

Złr. 75.000 w. a. do wygrania już 1 marca r. b. Promesą na los państwowy z r. 1864 tylko za 3 złr. w kantorze wymiany KITZ i STOFF Plac Halicki I. Lwów. Plac Halicki I.

MATTONIEGO GIESHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA znana ze swej skuteczności od setek lat jako zdroj leczniczy we wszystkich schorzeniach organów oddechu i trawienia.

Pociągi kolejowe (podług zegara lwowskiego) Przychodzą do Lwowa: Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł.

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany. Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Wyciąg z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888. Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą: Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 15 lutego 1889.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 14 lutego 1889.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'kurs'. Includes sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Kurs złoty.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'kurs'. Includes 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', 'Rosyjski półimperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 15 lutego 1889.

Table with columns for 'zł.' and 'ct.'. Includes 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcje banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoleondor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 347 (601 3-3) W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia prawie 8 zaległych rat po 18 złr. 75 ct. z pierwotnej wierzytelności w kwocie 250 złr. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pochodzących odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 144 w Ruskiej wsi położonej wykazem hipotecznym l. 52 księgi głównej gminy katastralnej Ruska wieś objętej na imię Wojciecha i Agnieszki Sarnów po połowie zainstabulowanej w dniach 19 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

w Kormanicach położonej, wykazem hipotecznym 109 objętej Józefa Kostyka własnej i ciał tabularnych wykazami hipotecznymi księgi gruntowej gminy katastralnej Fredropol 47 i 60 objętych Józefa i Maryi Kostyków własnych w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 200 złr. Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

ny Cwiek własnej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 140 zł. 64 ct. Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł. Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania. Resztę warunków przegłądać można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy Horodenska, 31 grudnia 1888. L. 5167 (298 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu, dnia 13 października 1886 l. 5310 w numerach 12, 13 i 14 urzędowej „Gazety Lwowskiej” z roku 1887 zapublikowanego, wiadomo czyni, że dnia 22 marca 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się ogzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności w Zręczycach położonej, lwh. 123 gm. Zręczyce objętej Franciszka Chrusciela własnej na pokrycie wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. wa. pod ułatwiającymi warunkami w tut. registraturze przejrzeć się mogąciami.

L. 7858 (925 3-3) Dnia 14 marca 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 116

L. 603 (923 3-3) Dnia 19 marca i 2 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyjną realności pod lk. 27 w Aksmanicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 72 Katarzyny Baran i An-

L. 14657 (659 2-3) W sprawie egzekucyjnej Herscha Berenstein przeciw Salamonowi Kugelmasowi o zapłaceniu 100 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 920 w Czerniatynie położonej w dwóch terminach dnia 21 marca i dnia 14 maja 1889 o godzinie 8 rano w Sądzie tutejszym. Cena wywołania kwota 605 zł. wa. Wadyum 60 zł.



L. 19806

(588 1-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 200 zł. wa. z pn., licytację połowy realności Grzegorza Dygdałowicza własnej wyk. hip. 224 gm. kat. Zamarstynów i połowy realności wyk. hip. 153 tejże gminy Wojciech Grabowskiego własnej na dzień 21 marca 1889 i na dzień 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 350 i 824 zł. wa.

Wadyum 35 i 82 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisaną przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, 10 stycznia 1889.

L. 18674

(623 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Salamona Bergera wywalczoną sumy 168 zł. wa. zpn., publiczną licytację realności Jurka Kaliwozki własnej w wyk. hip. 1.57 gminy Remenów zapisanej na dzień 21 marca 1889 i na dzień 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1300 zł.

Poręczne 130 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Till.

Lwów, 28 grudnia 1888.

L. 9537

(1027 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 11 marca i 8 kwietnia 1889 każdorazowo o godzinie 3 po południu w tusądowej kancelarii, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Matwija Rezyłowicza własnej pod l. kons. 121 w Werchremie powiecie Rawskim położonej wykazem hipotecznym gminy katastralnej Werchrata l. 476 w całości a wykazem hipotecznym 477 w połowie objętej.

Cena wywołania 65 zł. wa.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź przyczyny doręczona być nie mogła, lub którzyby do hipoteki tej realności po 23 września 1888 weszli ustanawia się pana adwokata dr. Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 28 grudnia 1888.

M. 136

(1022 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jasle rozpisuje celem zaspokojenia należności Dawida Bera w ilości 75 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 193 i 304 gm. kat. Trzcina objętych, Michała i Katarzyny Rączków własnej na dzień 15 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć się mającej.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Wiediger w Jasle.

Jasło, dnia 10 grudnia 1888.

L. 14769.

(698 1-3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 2355 zł. etc. zpn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie Stanisławowskim położonych dóbr Dothe i Strychańce, wykazami hipotecznymi 151 i 201 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych, Sydonii Pienczykowskiej, Franciszki Komarnickiej i małoletnich Kazimierza i Adama Pienczykowskich własnych, w dwóch terminach, a to: 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. w gmachu sądowym w biurze III. z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 305.005 zł., przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 30500 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia przynależności tych dóbr, tudzież wyciągi tabu-

larne, można przejrzyć w tusąd. registraturze

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznanych z osoby i miejsca pobytu spadkobierców sp. Ferdynanda hr. Bąkowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo w należyłym czasie doręczona nie została i tych, którzyby po dniu wydania wykazów hipotecznych do urzędu hipotecznego weszli, przez kuratora w osobie adw. dra Kwiatkowskiego z substytucją adw. dra Szydłowskiego ustanowionego.

Stanisławów, 22 grudnia 1888.

L. 14896.

(840 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszcz. miasta Sambora w kwocie 3000 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji dóbr Stupnica, Wola Stupnicka, Bukowiec, Kołtowa, Bieniowa, Kotowania i część Stupnica, wyk. hip. l. 614, 615, 616, 617, 618, 619 i 620 tut. sądu objętych, a dłużnika Zenona Dobrowolskiego własnych, która to licytacja odbędzie się w tus. sądzie w dwóch terminach dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godz. przed poł., pod następującymi warunkami:

Cena szacunkowa wywołania wynosi 41 530 złr. aw.

Wadyum 7076 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie dobra rzeczony tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

O czem się interesowane strony, oraz wszystkich tych wierzycieli, z pobytu niewiadomych, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub zapóźno doręczona została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego to jest 22 października 1888 prawo zastawu na rzeczonych dobrach użyskali, do rąk adw. dra Irzyczka Maciejowskiego z zastępstwem adw. dra Fiternika, jako ustanowionego kuratora i przez edykta. Sambor, 15 stycznia 1889.

L. 46067.

(907 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. w dwóch kwotach po 138 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa licytacja do ks. Jana Polickiego, wedle wyk. hip. 270, Dz. IV. należącej realności pod l. 319<sup>1/4</sup> we Lwowie położonej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania lecz nie niżej 1/3 części takowej sprzedana zostanie.

Jako wadyum\* złożoną być ma kwota 700 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisaną przynależności i warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno.

Dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 lutego 1888 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szewdzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Skowroński mianowany został.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 2956.

(668 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski w sprawie egzekucyjnej Matysa Auerhabna przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Koziarzowi pto 70 złr. a. w. z pn., dla tegoż Franciszka Koziarza, ustanawia kuratorem p. Jarosława Aweyde, c. k. notaryusza w Sokołowie.

O czem Franciszka Koziarza się zawiadamia z wezwaniem, by kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Dalej podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycieli Matysa Auerhabna w kwocie 70 złr. a. w. z pn., w c. k. sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 715 w Sokołowie, wedle wyk. hip. 390 ks. gł. gm. kat. Sokołów, na imię Franciszka Koziarza zaintabulowanej, w dniach 3 maja i 7 czerwca 1889 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 370 złr.

Wadyum 37 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Sokołów, 22 września 1888.

L. 134

(546 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 96 złr. 70 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w Sali nr. 12 na rzecz miejskiego towarzystwa zalickowego w Brzeżanach w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 159 w Brzeżanach wedle dom III. pag. 53 n. 2 haer. własności małoletnich Julii Anny i Grzegorza Bezkorowajnych stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 516 zł. 86 ct. Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej na drugim zaś także niżej tej ceny będzie sprzedawana.

Wadyum ustanowione na kwotę 52 zł. Nabywca obowiązany będzie, te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 października 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę użyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze substytucją p. adw. dr. Madeyskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu 3-krotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w sądzie tutejszym i w innych sądach ogłoszonego.

Brzeżany, 12 stycznia 1889.

L. 12663.

(658 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredy. włość. w likwidacji przeciw spadkobiercom po Michałe Szkremełko, masie spadkowej Michała Paraszczuka, Petra Szkremełki i Maryi Szkremełki o zapłacenie 6 rat po 6 złr. w. a., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, wyk. hip. l. 763, 654 i 792 w Czerniaku położonych, w dwóch terminach dnia 18 marca i 15 kwietnia 1889, o 8 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania kwota 541 złr.

Wadyum 54 złr.

W pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przegladnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 23 grudnia 1888.

L. 8204

(827 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacja realności lk. 3 wedle wykazu hipotecznego l. 11 księgi gruntowej dla gminy Protesy spadkobierców po Kopiu Brodfeldzie własnej na rzecz Michała vel Mechla Schönbacha o zapłacenie 100 złr. z p. n.

Cena wywołania 1200 złr. aw.

Wadyum 120 złr. aw.

Resztę warunków przejrzyć można w tutejszósądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. Notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 7 grudnia 1888.

L. 6544

(1013 2-3)

Zabniński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zofii z Radłów Arabikowej w kwocie 140 zł. 64 ct. wa. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacja realności lw. księga gr. Wola żelichowska, na rzecz Maryanny Trzpił, Tomasa, Justy i małolet. Jana Arabików zapisanej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Zabno, dnia 12 stycznia 1889.

L. 51183

977 3-3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 705 zł. 45 ct wa. i pięć rat po 798 złr. z pn., odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.

Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzyć.



L. 6425 (929 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyn-  
skim celem zaspokojenia wierzytelności  
Chajma Tennenbauma w kwocie 23 złr., od-  
będzie się przymusowa publiczna sprzedaż  
realności wykazem hipotecznym l. 457 księ-  
gi głównej gminy kasastralnej Budziwoj  
objętej, na imię Marceja Szeziupieła zain-  
bulowanej w dniach 18 marca i 29 kwie-  
tnia 1889, każdemu razem o 10 godzinie rano.  
Cena wywołania 30 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych w są-  
dzie można przejrzeć.  
Tyczyn, 30 grudnia 1888.

L. 32034 (911 3-3)  
C. k. Sąd krajowy krakowski podaje  
do wiadomości, iż dnia 18 marca 1889 i  
15 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano odbę-  
dzie się w tymże sądzie w biurze pod nr.  
4 przymusowa sprzedaż przez publiczną li-  
cytację sumy hipotecznej 113 rubli, zain-  
bulowanej na rzecz niewiadomego z miejsca  
pobytu Hieronima Chelińskiego na realności  
pod l. 43 dz. III w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi wartość no-  
minalna, poniżej której sprzedaż dopiero na  
drugim terminie nastąpić może.  
Wadyum przez licytantów przed licytacją  
złożyć się mające wynosi 20 złr. wa.  
gotówką

Reszta warunków licytacyjnych prze-  
rzną być może w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych u-  
stanowiono adw. dr. Abłamowicza w Kra-  
kowie.  
Kraków, 31 grudnia 1888.

L. 2875 (443 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Za-  
kładu kredytowego włościańskiego w likwi-  
dacji we Lwowie, a to w ilości 10 rat po  
5 złr. 60 ct. i resztującego kapitału 86 złr.  
7 ct. wa. zpn., zostanie realność pod lk. 76  
w Spasie położona, wykazem. hip. l. 105  
objęta na imię Ettli z Kalbów Lehrer wpi-  
sana dnia 19 marca 1889 i dnia 29 kwie-  
tnia 1889 o godzinie 10 przed południem  
na pierwszym terminie tylko wyżej lub za  
cenę wywołania 200 złr. wa. na drugim  
także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 20 złr. wa.  
O tem zawiadamia się wierzycieli,  
którzy po dniu 24 maja 1888 prawa rzeczowe  
do powyższej realności nabyli, lub którzy  
o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk  
kuratora p. Maryana Władczyńskiego  
w Staremiście i przez edykta.  
C. k. Sąd powiatowy  
Staremiasto, dnia 25 września 1888.

L. 7260 (227 3-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Busku  
odbędzie się dnia 20 marca 1889 tylko po-  
wyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 kwie-  
tnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja  
realności lk. według wyk. hip. l. 1667 w  
Busku na Wolanach położonej dłużników  
Eudoki, Oleksy, Aleksandry, Łukasza, Teodo-  
ry Ksenkii Zabuskich i Anny Czabaj wła-  
snej na rzecz Zakładu kredytowego wło-  
ściańskiego we Lwowie pto 450 złr. aw. zpn.  
Cena wywołania wynosi 600 złr. aw.  
Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus.  
registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca po-  
bytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hi-  
potecznych po dniu 7 czerwca 1887 wpi-  
sanych ustanawia się kuratorem p. Mikołaja  
Domkowicza z Buska ze substytucją p.  
Aksentego Dembickiego.  
Busk, dnia 10 listopada 1888.

L. 2161 (921 3-3)  
Dnia 13 marca i 24 kwietnia 1889 ka-  
żdym razem o godzinie 11 przed południem  
odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna  
przymusowa licytacja realności pod l. 37 w  
Stromowicach położonej, według wykazu  
hipotecznego l. 51 i 85 Gabriela Megiesa  
własnej celem zaspokojenia wierzytelności  
Rachli Stock w kwocie 70 złr. wa.  
Cena wywołania 2115 złr. 28 ct.  
Wadyum 211 złr. 53 ct.

Na pierwszym terminie realność ta  
sprzedaną zostanie tylko za cenę wywoła-  
nia lub wyżej na drugim zaś terminie tak-  
że niżej ceny wywołania.  
Kuratorem niewiadomych lub niena-  
leżycie uwiadomionych hipotecznych wie-  
rzycieli ustanowiono Senka Bryckiego z Stro-  
mowic.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Nizankowice, 26 czerwca 1888.

L. 19190 (960 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we  
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez  
c. k. uprz. gal. zakład kred. włość w lik-  
wid. wywalczonej sumy 207 złr. 54 ct. wa.  
z pn. publiczną licytacją realności Jurka  
Suszki własnej, w wyk. hip. l. 192 gminy  
Remenów zapisanej na dzień 14 marca 1889  
i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym razem  
o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 600 złr.  
Poręczne 60 złr.  
W pierwszym terminie można tę real-  
ność nabyć za, lub wyżej ceny szacunko-  
wej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.  
Resztę warunków protokół ocenienia i  
wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts.  
registraturze; kurator niewiadomych wierz-  
ycieli jest adwokat dr. Bliziński.  
Lwów, 7 stycznia 1889.

L. 559 (962 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we  
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez  
c. k. uprz. gal. zakład kred. włość. wywal-  
czonej sumy 50 złr. wa. z pn. publiczną li-  
cytację realności Kiryły, Maryi i Michała  
Kapaściaków własnej, w wyk. hip. l. 69 gmi-  
ny Remenów zapisanej na dzień 14 marca  
1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym  
razem o godz. 10 rano w biurze.  
Cena wywołania 600 złr.  
Poręczne 60 złr.

W pierwszym terminie można tę real-  
ność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej,  
na drugim i poniżej tej ceny.  
Resztę warunków protokół ocenienia i  
wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registra-  
turze, kurator niewiadomych wierzycieli jest  
adwokat Lill.

Lwów, 17 stycznia 1889.

L. 15468 (963 3-3)  
Ck. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we  
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz  
ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość.  
w likwidacji we Lwowie sumy 210 złr. 51  
ct. wa. zpn. licytację realności Leona, Sta-  
niława, Teodora, Wiktoryi, Józefa, Maryi  
Jana i Anny Rybców własnej, wyk. hipot.  
556 gminy Jaryczów, nowo objętej na dzień  
14 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889  
zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 450 złr.  
Wadyum 45 złr.  
Na pierwszym terminie realność tę na-  
być można za lub wyżej ceny wywołania,  
na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania  
przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg  
hipot. przejrzeć można w tus. registratu-  
turze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw.  
dr. Bliziński.  
Lwów, dnia 19 stycznia 1889.

L. 9846 (915 3-3)  
Jasielski Sąd powiatowy miej. delego-  
wany ogłasza, iż celem zaspokojenia nale-  
żytości Naftalego Silbermanna 26 złr., odbę-  
dzie się publiczna sprzedaż realności lwh.  
213 gminy Kołaczyce Tekli, i Antoniego Ka-  
szowiczów własnej dnia 15 marca i 25 kwie-  
tnia 1889.

Cena wywołania 100 złr.  
Wadyum 10 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych prze-  
jrzeć można w registraturze.  
Jasło, 3 stycznia 1889.

## Kuratele.

L. 78. (990 3-3)  
Wojciech Cich, rolnik z Wróblaczyna,  
został z powodu zachodzącego marnotraw-  
stwa wzięty pod kuratelę, — a kuratorem  
ustanowiony Mikołaj Szkrubut z Wróbla-  
czyna.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirów, dnia 2 stycznia 1889.

L. 565. (1003 2-3)  
Hryś Sosiak Iwanów z Oleszy, uznany  
marnotrawcą.  
Kuratorem ustanowiony Paweł Pacahan  
z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, dnia 30 stycznia 1889.

## Upadłości.

L. 2216 (1029 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie po-  
daje do wiadomości, iż wdrożonem zostało  
postępowanie konkursowe do majątku Gise-  
li Rosnerowej w Tarnowie zamieszkałej a to  
do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdu-  
jącego się, jako też do nieruchomości majątku,  
położonego w tych krajach, w których ustawa  
konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D.  
p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowa-  
ny został p. Łahociński c. k. adiunkt są-  
dowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawi-  
adowcą masy p. adwokat dr. Wojciech Buś.  
Celem potwierdzenia ustanowionego  
przez sąd, lub przedstawienia innego zawi-  
adowcy masy konkursowej i jego zastępcy,  
tudzież obrania delegacji wierzycieli, wy-  
znacza się posłuchanie na dzień 11 marca  
1889, o godzinie 10tej przed południem w  
biurze komisarza konkursowego, na którym  
stawić się mają wierzyciele z dokumentami,  
roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej ja-  
ko wierzyciele jej roszczenia mający, cho-  
ciażby nawet o takowe i spory wytoczonemi  
były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia  
1889 stósownie do przepisów ustawy kon-  
kursowej, unikając szkodliwych następstw  
tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na  
posłuchaniu w dniu 29 kwietnia 1889, o go-  
dzinie 10 przed południem odbyć się mającym  
do likwidacji i do uporządkowania podać.  
Termin ostatni służyć ma zarazem ja-  
ko termin do zawarcia ugody w § 68 u. k.  
przewidzianej, na który w tym celu wszystkie  
wierzyciele niniejszem zawiadamiają otrzymują.  
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu  
stawającym wierzycielom służy prawo przez  
wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy,  
jego zastępcy i członków delegacji wierz-  
ycieli dotychczas urzędujących, powołać sta-  
nowczo inne osoby, w których zaufanie po-  
kładają.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępo-  
wania konkursowego zamieszczane będą w  
dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.  
Tarnów, dnia 14 lutego 1889.

## Konkurs.

L. 5730. (1006 2-3)  
K o n k u r s  
na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie  
poczowym w Limanow, w powiecie lim-  
anowskim, za kontraktem służbowym i kaucją  
w kwocie 500 złr.

z płacą rocznych	500 złr.
za służbę telegraficzną	120 złr.
ryczałtu kancelarjnego	120 złr.
i wynagrodzenia	600 złr.

za codzienne trzy- a względnie cztero-  
razowe jazdy posłańcze do dworca kolei  
żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do  
28 lutego b. r. w c. k. Dyrekcji poczt  
i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 198. (987 3-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs, celem  
stałego obsadzenia następujących posad  
nauczycielskich:

a) przy 2-klas. szkole na przedmieściu  
samborskim Powodowa, z językiem wykła-  
dowym polskim z płacą 650 złr., za kiero-  
wnictwo 100 złr. i wolnem mieszkaniem.

b) przy 7-klasowej szkole dziewcząt  
w Samborze, z płacą roczną 360 złr. i re-  
żymem na mieszkaniu w kwocie 36 złr.,  
język wykładowy polski.

c) przy 2-klas. szkole lud. w Sasiado-  
wicach, z płacą 240 złr. a względnie 300  
złr. (język wykładowy polski).

d) przy 1-klas. szkole etat. z językiem  
wykładowym polskim, z płacą 300 złr.  
i wolnem mieszkaniem: w Rakowie,  
Uhercach i Czyszkach.

e) przy 1 klas. szkole etat. z językiem  
wykładowym ruskim, z płacą 300 złr.  
i wolnem mieszkaniem: w Barańczycach,  
Błazowie, Bylicach, Mi tkowicach, Słupnicy,  
Torczynowicach, Wołoszczy i Wykotach.

f) przy szkołach filial. z językiem  
wykładowym polskim, z płacą 250 złr.  
i wolnem mieszkaniem: w Dublanach,  
Maksymowicach.

g) przy szkołach filial. z językiem  
wykładowym ruskim, z płacą 250 złr.  
i wolnem mieszkaniem: w Bykowie, Mro-  
zowicach, Ortynicach, Oziminie, Pinianach,  
Szadém, Tatarach, Torhanowicach, Zarajsku.

Podania należyce udokumentowane,  
należy wnieść za pośrednictwem swej bez-  
pośrednio przełożonej władzy, najdalej do  
końca marca b. r.  
Z c. k. Rady szkol. okręgowej.  
W Samborze, 7 lutego 1889.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5473. (982 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku  
zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu  
Procia Lacha, że Hersch Pechter wniósł  
pod dniem 20 listopada 1888 l. 5473 prze-  
ciw Fedorowi Lach i przeciw niemu pozw  
o zapłatę 250 złr. a. w. z pn., w której to  
sprawie wyznaczono termin do rozprawy  
sumarycznej na dzień 20 lutego 1889 o 9  
godz. rano i ustanowiono dlań kuratorem  
p. Jana Bachmanna w Bukowsku.

Wzywa się tedy Procia Lacha, ażeby  
kuratorowi potrzebnych informacji do obrony  
udzielił lub innego pełnomocnika sądów  
przedstawił, gdyż inaczej złe skutki z za-  
niebdania wyniknąć mogące, sam sobie  
przypisać będzie musiał.

Bukowsko, 6 grudnia 1888.

L. 13827. (580 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczacu  
podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada  
1887 zmarł w Sadkach Andrij Pacholek,  
bez pozostawienia ostatniej woli rozporzą-  
dzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, kto do  
spadku tego ma prawny tytuł, przeto wzywa

się wszystkich tych, którzyby do tego spa-  
dku prawo mieli, ażeby w ciągu jednego  
roku od dnia dzisiejszego w sądzie się  
zgłosili, swe prawa do spadku wykazali  
i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej  
bowiem spadek, dla którego kuratorem adw.  
dra Emanuela Reissa ustanowiono, z tymi  
przeprowadzonym będzie, którzyby się zgło-  
sili i swe prawa wykazali i im przyznany  
będzie, część zaś spadku, do którego by  
nikt prawa nie wskazał lub gdyby się nikt  
nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny  
uznany i skarbowi Państwa oddany zo-  
stanie.  
Buczacz, dnia 10 listopada 1888.

L. 980. (594 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca  
pobytu Jana Jarosińskiego (syna Wincento-  
tego), że Kasper Jarosiński i Jan Jarosiński  
(syn Pawła), wnieśli przeciw niemu pozw  
wekslowy de praes. 13 stycznia 1889 l. 980,  
o zapłacenie kwoty 150 złr. a. w. z pn., na  
który wydany nakaz zapłaty tej sumy z pn.,  
doręczono ustanowionemu kuratorowi adw.  
dr. Chmurskiemu, a substytutem ustanowio-  
no adw. dra Brummera w Krakowie.

Wzywa się zatem Jana Jarosińskiego  
(syna Wincentego), aby innego pełnomoc-  
nika sobie ustanowił lub kuratorowi swemu  
udzielił informację, inaczej skutki tego  
zaniedbania, sam sobie przypisze.  
Kraków, 15 stycznia 1889.

L. 20328. (1000 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.  
w Złoczowie, zawiadamia niewiadomych  
z nazwiska i życia właścicieli i posiadaczy  
5/8 części ciał hip. l. 118, ks. grunt. gm.  
Złoczowa, że z powodu wniesionego przeciw  
nim przez Reję Schraenzelową pozwu o za-  
płatę 300 złr. aw. z pn., który ts. uchwałą  
z dnia 30 stycznia 1889 do l. 20328 do  
rozprawy sumarycznej z terminem na dzień  
12 marca 1889 o godz. 9 przed południem  
dozwolony został, ustanowiono dla nich  
kuratora w osobie adwokata dra Heynego  
w Złoczowie z substytucją adw. dra Mija-  
kowskiego i wzywa onychże pod zagroże-  
niem skutków prawnych, by na powyższym  
terminie bądź osobiście w sądzie się jawili  
bądź też kuratorowi potrzebnych do obrony  
środków dostarczyli.

Złoczów, 30 stycznia 1889.

L. 1266 (1009 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu za-  
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomą  
Estere Berel, że w sprawie Schaji Zwirna  
przeciw niej pto 39 złr. 11 ct. w. a. z pn.,  
ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra  
Brandta i termin do rozprawy na dzień 1  
marca 1889 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto ją, aby ustanowio-  
nemu kuratorowi udzieliła informacji lub  
innego zastępcę ustanowiła, inaczej złe  
skutki sama sobie przypisze.  
Mielec, dnia 12 lutego 1889.

L. 258. (1005 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach  
zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej  
ryzm. kat. kościoła w Zaleszczykach prze-  
ciw Aronowi i Babie Hafnerom pto 100 złr.  
o zainstalowanie praw własności do tej  
kwoty dotychczas na rzecz zmarłego Flo-  
ryana Kamińskiego na realności dłużników  
wpisanej, — ustanowiono dla nieznanego  
z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego,  
kuratorem adw. dra Schrenzla z Zaleszczyk,  
któremu przeznaczoną dla niego rezolucję  
tabularną z dnia 15 października 1888 l.  
7070 doręczono.

Wzywa się przeto Alfreda Kamińskie-  
go, by temu kuratorowi potrzebną infor-  
mację udzielił, lub też o miejscu swego  
pobytu tuż sąd zawiadomił, gdyż inaczej  
złe skutki, sam sobie przypisać będzie  
musiał.  
Zaleszczyki, 20 stycznia 1889.

L. 5634. (1016 2-3)  
W sprawach egzekucyjnych galic.  
Banku kred. we Lwowie przeciw Zofii czyli  
Sprince Nagel o zapłacenie kwot 2852 złr.  
50 ct., 1020 złr. i 1500 złr. w. a. z pn.,  
ustanawia c. k. Sąd krajowy we Lwowie  
w skutek prośby egzekucyjnej prowadzącego  
Banku de praes. 9 lutego 1889 l. 5634 dla  
niewiadomego z miejsca pobytu Berischa  
Menkesa, kuratora p. adw. dra Nowackiego  
z substytucją adw. dra Tilla i doręcza mu  
tusąd. uchwałą z dnia 7 grudnia 1888 l.  
44883, rozpisując publiczną licytację 2/12  
części realności l. k. 147 3/4 i 2/12 części  
gruntu lk. 102 3/4 we Lwowie położonych,  
do rąk kuratora.

Wzywamy tedy Berischa Menkesa, by  
celem przestrzegania swoich praw stoso-  
wanych środków użył, ileż z zaniechania  
wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam  
sobie przypisze.  
We Lwowie, dnia 12 lutego 1889.

L. 13827. (580 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczacu  
podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada  
1887 zmarł w Sadkach Andrij Pacholek,  
bez pozostawienia ostatniej woli rozporzą-  
dzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, kto do  
spadku tego ma prawny tytuł, przeto wzywa



L. 766. (591 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner, jako cesyonaryszy Hirscha Wittmayera przeciwko Israelowi Bodnerowi o zabezpieczenie sumy 119 złr. w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Israela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego, z substytucją adw. dra B. Gałęckiego ustanawia i wzywa tegoż Israela Bodnera, aby do ustanowionego zastępcy się zgłosił lub też innego wskazał, gdyż inaczej powstała z tą szkodę, sam spowoduje.  
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 3640. (628 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecny i z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kazeckiego, że dla niego w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie Przybyłowskiej z Mytarki, kuratorem Antoni Kuznecki ustanowiony został.  
Wzywa się go przeto, aby w przeciągu jednego roku od dziś swe miejsce pobytu sądowi podał, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Antonim Kuzneckim przeprowadzona będzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zmigród, dnia 30 czerwca 1888.

L. 763. (592 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner jako cesyonaryszy Hirscha Wittmayera przeciwko Israelowi Bodnerowi o zapłacenie sumy 178 złr. 9 ct. a. w. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Israela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego z substytucją adw. dra B. Gałęckiego ustanowił i o tem zarządzeniu Israela Bodnera do właściwego użytku niniejszem zawiadamia.  
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 5143 (629 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Maryę Hućko i Michała Balę, aby oświadczenia do spadku po ś. p. Bartłomieju Balu dnia 25 sierpnia 1885 w Czekaju bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni tutaj wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Zagórskim z Czekaja przeprowadzona zostanie.  
Zmigród, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 8945. (600 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na prośbę Anieli z Lenartów Paź zarządził w myśl § 10 ust. z 16 lutego 1883 nr. 20 D. p. p., postępowanie w celu prowadzenia dowodu śmierci Jana Nepomucena 2 im. Lenarta, urodzonego w Przemysłu 29 maja 1841, syna Pawła Lenarta.  
Według podania Anieli Paź, Jan Lenart udał się w roku 1863 do powstania, i tamże w listopadzie 1863 przy przeprawie przez rzekę Wisłę zginął, albowiem wpał w wodę i więcej nie wypłynął.  
Wzywa się wszystkich, którzyby o Janie Lenarcie wiadomości mieli, by sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Reichowi w Rzeszowie do dnia 1 lipca 1889 jej udzielili.  
Rzeszów, 10 stycznia 1889.

L. 10462. (640 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że dla Józefa Kobylańskiego vel Kobylańskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, celem doręczenia nakazu płatniczego z dnia 20 czerwca 1888 l. 4408, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. przeciw Józefowi Kobylańskiemu vel Kobylańskiemu wydanego, Jan Mühnich, naczelnik gminy z Michalówki, kuratorem ustanowiony został.  
Uhnów, 20 grudnia 1888.

L. 7179. (657 1-3)  
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Katarzynę Plutów, że rezolucya z 13 grudnia 1887 l. 7211, mocą której prawo własności ciała hipotecznego, wykazem nr. 238, księgi grunt gminy Nagoszyna, realność pod l. k. 95 obejmującego, na rzecz Gerschona Jochanowicza zainstalowano, ustanowionemu kuratorowi Jakobowi Łanucha doręczoną została.  
C. k. Sąd powiatowy  
Dembica, 18 listopada 1888.

L. 3885. (688 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Akermana, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc., o liytację realności lwb. 55 ks. gr. Borowna, dla niego kurator w osobie p. dra Meisnera ustanowionym został.  
Wiśnicz, 15 września 1888.

## Doniesienia prywatne.

**Biuro umieszczeń**  
**Maryi Wysockiej**  
w Krakowie,  
dawniej ulica Bracka L. 5, obecnie Rynek główny, Linia A—B. L. 36.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 202

Patentowane Strakosch-Boner  
**Maszyny do prania**



Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.  
Katalogi gratis i franko. 672

**Słabość męska**  
skutki szczególnej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć uszczuplających zdrowie jak pewno i trwałe usunąć, pozostawiając jedynie w licznych wydaniach rozpoznać można już książka ilustrowana

**Dr. Retau'a** 10  
**Ochrona własna**  
Cena wydania polskiego 1 zł., cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 34; w Niemczech)

Wielmożny Panie!  
Błogosławieństwo Boskie spożywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzieleny mi znakomity ekstrakt olejny do uszu, przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po dwadzieścia czterech godzinach używaniu ekstraktu olejnego do uszu ustąpił szum w uszach, a jestem obecnie w miłym położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpoddańszym: Orszak Audor, w Aliso-Apsa

**Ekstrakt olejny do uszu**  
wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Sebiška, Jabcygo można w prawdziwym gatunku z opisem używania p. cenie 1 zł. 50 ct. w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie. 38

**Röslera**  
**woda do zębów i ust**  
jest bezspornie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyła jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

**R. Tüchler aptekarz,**  
(W. Półtora spowiewie, następcą)  
w Wiedniu, L. Regierungsgasse, 4.  
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Wroczku w apt. w Kołomyjach Stefański apt., w Tarnopolu u H. Kahana, apt. w Sokalu Bog. Wysocki.

**Ogłoszenie.** 1028

**Ogólne Zgromadzenie**  
Spółki kuśnierzy, Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 3 marca 1889 o godzinie 2 po południu w sali radnej magistratu Starego Sącza, na które P. T. członków Towarzystwa tego się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:  
1. Sprawozdanie dyrekcji i rady nadzorczej z czynności roku 1888.  
2. Rozdział czystego zysku, ustalenie kwoty do funduszu zapasowego, ostateczne ustanowienie dywidendy, ewentualne pokrycie straty, która by się okazała za rok 1888.  
3. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum za rok 1888.  
Stary Sącz, dnia 14 lutego 1889  
Stanisław Zagórski,  
prezes Rady nadzorczej.

L. 341 (1018 1-3)  
**Obwieszczenie.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl §. 30 ust. o Reprezentacji powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1888, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1889, przez dni 14, t. j. od 15 lutego do 1 marca b. r. w biurze podpisane go Wydziału powiatowego, do przejrzania przez opodatkowanych będą wyłożone.  
Z Wydziału Rady powiatowej.  
Przemysł, dnia 9 lutego 1889 r.  
sekretarz. K. Wysocki.  
prezes. Ks. A. Sapięha.

## Obwieszczenie.

Trzydzieste trzecie zwyczajne  
**Zgromadzenie generalne Akcyonaryuszów**  
c. k. uprzyw. austriackiego  
**Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu**  
odbędzie się w niedzielę dnia 30 marca r. b. o godzinie 6-tej z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

**Przedmioty rozprawy:**  
1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.  
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1888 i powzięcie uchwały co do tegoż.  
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1888.  
4. Powzięcie uchwały co do wyborów uzupełniających członków rady zawiadowczej, stosownie do §§. 23 i 24 statutów.\*)  
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1889.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59\*\*statutów) zyczących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcyje swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć, stosownie do §. 60\*\*\*statutów najdalej do 2 marca r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnym zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.  
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,  
w Opawie w agenturze zakładu,  
w Buda-Peszcze w ogólnym węgierskim banku kredytowym,  
w Berlinie w dyrekcji towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera,  
w Frakfurcie n. M. u M. A. Rotschilda i synów,  
w Hamburgu u L. Berehusa i synów,  
w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcyje lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacjach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy; które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.  
Jeden okaz konsygnacji otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu jeneralnem, wydane zostaną akcyje lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacji.

Zamknięcie rachunków za rok 1888 wraz ze sprawozdaniem przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.  
Akcyonaryusz, zyczący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały, winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcji najpóźniej dzień przed zgromadzeniem jeneralnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, w czasie od 18 do włącznie 29 marca b. r., w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczona zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które za takowe przypadają.

Konsygnacje uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samym miejscu, począwszy od 18 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

**Wiedeń, dnia 15 lutego 1889.**

**Z ces. król. uprz. austriackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu.**

\*) §. 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — pominięszy wyjątkowy wypadek, uzasadniony §. 24 alinea 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto, po upływie czasokresu funkcyj, pozostają na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia, stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w tym względzie los. Ustupujący są znów wybieralni.  
§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysługują prawo, każdym razem w granicy ustanowionej §. 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.  
\*\*) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawa jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomocnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj, które zastępuje, co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.  
\*\*\*) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcyje, na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania  
**Kasy**

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672  
Katalogi darmo i opłatnie.

**Pomarańcze.**  
25 do 30 sztuk żółte z Messyny . . . . . złr. 1.60  
15 do 20 „ olbrzymio-duże z Jaffy . . . . . 1.70  
3 do 40 „ najwyborniejsze czerwone „ . . . . . 1.90  
50 do 60 „ wonne mandaryny „ . . . . . 2.20  
40 do 50 „ najwyborniejsze cytryny „ . . . . . 1.60  
w 5-kilogr. koszykach rozsyła pocztą za pobraniem należytości franko, bez żadnych wydatków dla odbiorcy 273

**R. Maiti, w Tryeście.**

**PARCELE** 7246  
do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. — Bliższych informacji udziela właściciel Emil Bertemilian Brajer, ulica Brajerowska 10.

**MAŚC NASKÓRNA MOULIN**  
W PARYŻU  
Maść ta leczy wrzodzenia, przyszcze, czerwoności, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naprost włosów.  
VIRESOIT FUNDO Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



### Księgarnia O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie

za nadesłaniem przekazem pocztowym 25 centów (za dalsze egzemplarze po 20 centów) rozsyła wszędzie franko wydane swym nakładem dziełko:  
Sp. Następca Tronu Arcyksiążę  
**RUDOLF**  
Pamiętka jego życia i zgonu.  
Skreślił M. M. z portretem. 1034

### WOJSKO POLSKIE z 1831 roku

Edycya popularna K Kozłowskiego w Poznaniu.  
Cena za egzemplarz kartonowy in 4-to zł. 1 ct. 25. — Cena za egz. w folio na pięknym papierze odręcznie kolorowany w tece zł. 7.50  
Książka ta zawiera 70 tablic w drzeworycie podług wzorów p. W. Mottego, które przedstwiają kilkadziesiąt postaci wojskowych. Dodany jest także tekst objaśniający: Krótki pogląd na wojsko polskie od najdawniejszych czasów aż do 1830 r. Treściwy rys działań wojskowych w 1831 r. Piękne przykłady poświęcenia i męstwa żołnierza polskiego. Pieśni i wiersze odnoszące się do 331 r. O mundurach wojska polskiego. 1037  
Zamówienia przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie jak i n. podpisany wydawca i nakładca  
**K. Kozłowski,**  
Poznań, ulica Długa, L. 8.

### IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6  
we Lwowie  
poleca szan. P. T. Publiczności  
swój wyłączny skład  
**HERBATY ROSSYJSKIEJ**  
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 40
" melange	" " "	1 80
Suszong, wyborna	" " "	2 —
" najlepsza	" " "	3 —
Melange, karawanowa	" " "	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	" " "	3 20
" Nr. II.	" " "	4 60
" Nr. III.	" " "	6 —
K. & S. Popow tunt 1 r. 50 k.	" " "	2 40
" " 2 r. — k.	" " "	3 —
" " 2 r. 50 k.	" " "	3 75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1 60
" H. prima	" " "	1 80
" non plus ultra	" " "	2 40

Laskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarów mięsnych na prowincyi. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R., ul. Krasickich 9, Lwów. 543

### Znane od przeszło 50 lat ze swej skuteczności i powszechnie wzięte artykuły toaletowe dla pielęgnowania skóry

**Eau de Lys de Lohse**  
jeden z powodów swej wyjątkowej i łagodności najszlachetniejszym mydłem toaletowym, utrzymującym skórę w stanie gładkim i miękkim. Cena od sztuki 60 ct. Obficie zaperfumowana od sztuki 1 złr.

**Lohsego Lilienmilch-Seife**  
jest z powodu swej czułości i łagodności najszlachetniejszym mydłem toaletowym, utrzymującym skórę w stanie gładkim i miękkim. Cena od sztuki 60 ct. Obficie zaperfumowana od sztuki 1 złr.

**Lohsego Lilien-Poudre**  
do użytku w dzień i wieczór, w jakości swej nadzwyczaj wyborowej i delikatnej, niowidzialnej na twarzy a więcej podobny do pyłku akwaminowego, niż wszystkie inne do gład istniejące pudry, o barwie białej i różowej dla blondynek, a o barwie żółtej dla brunetek. Cena pudełka zł. 1.80

Srodki te nabyć można we wszystkich aptekach austro-ęg. monarchii, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach galanteryjnych i perfumeryj 7781

**Gustaw Lohse,**  
Hofperfumeur.  
48, Jäger-Strasse, Berlin.

### Na sprzedaż kamienica trzypiętrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnymi warunkami. Wiadomość u Włodego Karasińskiego w kancelaryi notaryalnej, ul. Trzeciego Maja L. 8.

### SKŁAD KAWY ARTURA KOSCIKOWICZEGO

pod godłem

**WE LWOWIE.** Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie  
ulica Chorążczyzna L. 22  
poleca  
**KAWĘ AMERYKANSKĄ**  
w najlepszych gatunkach  
i sprzedaje 5  
1 kilo zł. 1.70 i zł. 1.80, na prowincję 4 1/4 kilo zł. 8.70 i zł. 9.15 franko.  
Odbiorcom nad 50 kilo opust.  
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa a zwłaszcza pilznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborowy i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.  
Pиво pilznieńskie (półlitrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej sztuki, opakowanie franco. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

**M. KUBIG**  
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatności w Przemysłu.



**L. MAREK**  
Lwów, Rynek l. 9,  
Główny skład fortepianów, pianin i organów  
Zastępstwo nad orygen fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.  
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.  
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.  
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.  
I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu chorałowego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

**Rutynowany dyetaryusz**  
obznajomiony z wszelką manipulacją urzędową i kancelaryjną, mogący się wykazać dobrmi świadectwami, poszukuje w miejscu lub na prowincyi zaraz zajęcia. Adres: M. S. Lwów, Szumlańskiego L. 5. Nr. drzwi 9. 1033

**Najlepsza metoda**  
do nauczania się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela  
szereż **Pit. Reussnera**  
Cena kursu niższego 30 ct., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. w. a.  
**Metoda języka angielskiego**  
dla samouków kosztuje 1 złr. 20 ct. w. a.  
Skład główny w księgarni  
**Seyfartha i Czajkowskiego**  
we Lwowie. 6109

Już wyszedł z druku  
**Główny cennik nasion i roślin na rok 1889**  
z głównego składu  
**J. STACHIEWICZA**  
we Lwowie, plac Maryacki L. 11,  
w którym poleca ciekawym świeżym zbiorom nasion jarzyn, kwiatów, buraków i traw pastewnych, konieczyne, lucernę oryginalną francuską, nasiona lasowe, oraz drzewa owocowe, krzewy do ozdoby parków, szparagi itp.  
Główny cennik nasion na rok 1889 wysyła się na żądanie franko. 1017

**Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH Pawła Piątkowskiego**  
we Lwowie, plac Halicki l. 13.  
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie moją magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej. [6]  
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct. Wykonujemy oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fizyzyerów i magazynach perfum.  
**VELOUTINE**  
Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
Przez **CH<sup>les</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum  
PARYZ, 9, Ulica de la Faix, 9, PARYZ

**PAPIER WLINSKI**  
NIEOMYLNÝ SRODEK dla szybkiego uleczenia KATARU, IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA I BOLESCI REUMATYCZNYCH.  
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYTIU

### PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND  
Dostawca Rossyjskiego Cesarzowskiego Dworu.

**ORIZA LACTÉ**  
LOTION ÉMULSIVE  
Biel i oświeca skórę, spęda i niszczy piegę.

**SAVON ORIZA**  
Doktora O. Réveil, najładniejsze mydło dla skóry.

**CRÈME-ORIZA**  
Najnowsza perfumy przyjemne i używane przez świat eleganci.

**ORIZA-POWDER**  
Ryżowy puder. Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp. Mikolaseha i Wewiórskiego. 7487

**SZPRYCOWANIE MATICO**  
PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.  
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matico**, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporczywsze rzeżączki.  
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.  
W Lwowie: w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiórskiego, Rucera, Sklepińskiego i Beizera.

**KANTOR WYMIANY**  
w. a. uprzyw. galic. akcyjnego  
**BANKU HIPOTECZNEGO**  
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi  
**5% Listy Hipoteczne,** jako też  
**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**  
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych państwowych i prywatnych, na kaucyje i wadya. — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez dołczenia prowizyi. 3

W bardzo dobrym gatunku, po taniej cenie, do każdego użytku przydatną  
**Oliwę rosyjską do maszyn**  
kilogram 28 ct.  
przy odbiorze oryginalnej beczki 100 kilo złr. 24, franko beczka, poleca 346  
**Alojzy Hübner, Lwów,**  
ulica Karola Ludwika L. 13.  
Skład fabryczny produktów dla gospodarstw wiejskich i domowych.